Należytość pocztowa uiszczona gotówką. Wydanie B Cena egz. 25 gr.

GŁOS NARODU

NR. 256. — ROK XXXVII.

SOBOTA 27. WRZESNIA 1930.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA KRAKOW, ULICA SW. KRZYZA L. 11.
KONTO CZEKOWE P. K. O. WARSZAWA 140.055 — KONTO CZEKOWE P. K. O. KRAKÓW 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa pols. z przesyłką pocztową	Za granicą	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego	Za każdą zmianą adresu dopłata 50 gr.
Miesięcznie	6·20 zł.	5·70 zł.	6·20 zł.	9.50 zł.	5·70 zł.	

TELEFONY: REDAKCJA Nr. 101-90. ADMINISTRACJA Nr. 133-44. DRUKARNIA Nr. 133-44 i 144-06. ODDZIAŁ LWÓW GRODECKA 2 B. TEL. 4878

Włochy wobec Niemiec po wyborach.

Włochy przechodzą od pewnego czasu wewnętrzny ferment, który się daje odczuć przedewszystkiem na terenie polityki zagranicznej. W szczególności konstatuje się postępujące ciągle zbliżenie Italji do Niemiec wraz z równoczesnem oddalaniem się od Francji. I to zarówno na terenie międzynarodowym (w Genewie), jak i w opinji mas (prasa, zebrania faszystowskie). W formie jaskrawej wystąpił ten zwrot świeżo i dalej się zaznacza w związku z omawianiem wyniku wyborów niemieckich... Warto tu zacytować parę głosów prasy faszystowskiej. Są bowiem bardzo znamienne.

Dziennik rozkazów partji faszystowskiej, „Foglie d'ordini", zaopatrzył zwycięstwo hitlerowców następującym komentarzem, pochodzącym podobno od samego „Duce":

„Generacja 20-go wieku oczarowana jest dwoma nowemi politycznemi systemami: faszyzmem i bolszewizmem. Alternatywa ta uwydatnia się coraz wyraźniej i dramatyczniej na horyzoncie. Wybory 14 września, które stały pod znakami Hitlera, potwierdzają, że **Niemcy stoją przed ważną decyzją i wykazały podniecony nastrój obok głębokiego, niepokonalnego patrjotyzmu.** Czy znajdzie się ktoś, który jeszcze śni o tem, że będzie mógł patrjotyzm ten ugasić? Czy znajdzie się jeszcze ktoś, kto uwierzy, że plan Younga dotrwa do 1988 roku i że traktaty mogą trwać wiecznie? **Gigantyczne odrodzenie narodowe Niemiec** interesuje nas".

Jeszcze wyraźniej o tych niemieckich wyborach pisał medjolański, jedyny prawdziwie „europejski" dziennik włoski, „Corriere della Sera", upatrując w zwycięstwie Hitlera początek „odrodzenia" Niemiec:

„My, Włosi, powinniśmy patrzeć z sympatją na wysiłki, które naród niemiecki czyni pomimo olbrzymich trudności. Wysiłki te zmierzają do odnalezienia samego siebie, i do stworzenia takiego systemu politycznego, który oznaczałby życie, a nie śmierć, siłę, a nie słabość. **Byliśmy dawniej wrogami hegemonji niemieckiej, która zmierzała do uczynienia z nas swych wasali, ale dziś jesteśmy najzupełniej i najświadomiej przychylni odrodzeniu Niemiec,** któreby mogły spełniać w Europie niezbędną funkcję równoważącą, do jakiej są przeznaczone, **i przyczynić się do uniemożliwienia innych formacyj hegemonijnych, które stanęły na przeszkodzie postępowi Europy na długie lata".**

Nie jest rzeczą trudną wydobyć z za tej koronkowej osłony właściwe znaczenie słów takich, jak „inne formacje hegemonijne" i „odrodzenie Niemiec". Chodzi tu o zepchnięcie Francji ze stanowiska, na którem ją zwycięska wojna postawiła, a o wzmocnienie Niemiec, które na skutek przegranej wojny straciły pewne prowincje w Europie, a kolonje poza nią.

Sympatja jest zresztą obustronna.... „Vossische Ztg" stwierdziła, że koła faszystowskie powitały zwycięstwo hitlerowców „radośnie"... Roztrąbiono przy pomocy agencyj prasowych oświadczenie „Messagera", że ruch hitlerowski

„dąży do odbudowy Niemiec silnych, potężnych i budzących obawę".

Szef sztabu zaś Hitlera, Goebbels, oświadczył temu samemu pismu:

„Celem naszym jest zniweczenie planu Younga i traktatu wersalskiego. Największa nasza nadzieja tkwi w polityce zbliżenia się i sojuszu z przeciwnikami Francji. **Z Włochami wiążą nas losy o tyle ściślej,** iż Francja jest naszym wspólnym wrogiem".

To stanowisko prasy włoskiej, faszystowskiej, wydać się może dziwnem z tego powodu, że, jak dobrze pamiętamy, faszyzm z r. 1922 zwycięstwo swoje zawdzięczał m. in. swojemu skrajnie antyniemieckiemu nastawieniu. Mussolini zwalczał „demo-liberalne" partje (zwłaszcza „popolarów") także dlatego, że były opanowane przez sympatje niemieckie. Faszyzm zresztą wyrósł z tego ośrodka politycznego, który w r. 1914 i 1915 publicznie manifestował za porzuceniem neutralności przez Włochy i za przyłączeniem się do antyniemieckiego frontu. Skądże teraz ten germanofilski nastrój faszyzmu?

Byłoby upraszczaniem sytuacji, gdyby się przyczynę tej zmiany upatrywało w sympatjach faszyzmu dla analogicznego ruchu w Niemczech. Sympatje te są i działają, ale one jeszcze nie tłómaczą nam tego zwrotu w polityce zagranicznej Włoch. Faszyzm zostaje w dobrych stosunkach z temi tylko nacjonalizmami zagranicy, których tendencje idą po linji interesów włoskich.

Zwrot we Włoszech dokonuje się pod wpływem specjalnych warunków, w jakich ten kraj znalazł się po wojnie skutkiem szybkiego wzrostu ludności i równocześnie ekspanzywności terytorjalnej faszyzmu. Nadmiar ludności wypędza z kraju setki i tysiące. Faszyzm zaś, rozpierany swą młodzieńczą siłą, chce ten problem rozwiązać w sposób prosty, przez zdobycie nowych terytorjów dla państwa.

Ekspanzywność Italji faszystowskiej zwraca się przedewszystkiem ku wybrzeżom Morza Śródziemnego i spotyka się z reakcją Jugosławji, a głównie Francji. Niemożność ruszenia z miejsca wprawia ją w gniew, który się wyładowuje w manifestacjach faszystowskich i awanturach antyfrancuskich wewnątrz kraju, a w kokietowaniu Niemiec i Węgier na terenie międzynarodowym.

Rozwija się w ten sposób niezadowolenie ze stanu obecnego i dążność do zmian. W ten sposób dokonuje się zadzierzgnięcie węzłów sympatji ze wszystkiemi analogicznemi ruchami w Europie, z Węgrami, z Niemcami. Na razie są to tylko węzły sympatji. Któż wie jednak, czy już jutro sympatja nie będzie zmieniona w ścisłe porozumienie włosko-niemieckie?

Organ praski, „Lidove Listy", twierdzi, że ustąpienie Grandiego ze stanowiska ministra spraw zagranicznych, a objęcie tego resortu przez Mussoliniego, oznacza dalszy krok ku włosko-niemieckiemu zbliżeniu. Trudno nam już dziś o tem wyrokować. Nie można jednak zapominać, że to właśnie Mussolini 5 czerwca 1928 r. w senacie oświadczył się przeciw trwałości traktatów pokojowych, i że jego wystąpienie ówczesne podziałało jak balsam kojący na świat niemiecki.

Jest niezmiernie trudną w tych warunkach polska polityka zagraniczna. Ale też nie można powiedzieć, by kierunek, który jej nadały rządy pomajowe, był szczęśliwy... Oddalamy się od Francji, a kokietujemy Węgry i Włochy. Italofilska polityka nie byłaby nieszczęściem, ale pod warunkiem, żeby do nas nie zrażała Francji. W tej chwili jednak, po wyborach niemieckich zwłaszcza, zrażać ją musi. Trzeba się więc będzie zacząć powoli wycofywać z pozycyj, zajętych podczas niedawnej wizyty Grandiego. **Niewiele mamy punktów stycznych z Włochami w polityce zagranicznej; natomiast dzielić nas od nich zaczyna zasadnicza sprzeczność w poglądzie na traktaty pokojowe.**

W. Z.

Manewry litewskie nad granicą Polski.

Wilno, 25. 9. (PAT) Wczoraj na pograniczu polsko-litewskiem rozpoczęły się manewry jesienne armji litewskiej, w których biorą udział wszystkie rodzaje broni. Z Kowna przybyli prawie wszyscy attaches wojskowi, oraz trzej oficerowie sztabowi niemieckiej Reichswehry w charakterze doradców wojskowych.

—:o:—

Rykow ambasadorem w Berlinie?

Warszawa. 25 września. (Tel. wł.) W najbliższych dniach udaje się do Moskwy dotychczasowy ambasador sowiecki w Berlinie Krestinski, celem objęcia stanowiska zastępcy komisarza ludowego spraw zagranicznych. Na razie sprawami placówki dyplomatycznej kierować będzie radca ambasady Brodowski, koła polityczne liczą się jednak z szybką nominacją następcy p. Krestinskiego. Na to stanowisko ambasadora ZSSR. w Berlinie jet wymieniany m. in. b. prezes rady komisarzy ludowych **Rykow,** który jako czołowy przedstawiciel opozycji prawicowej zostałby w ten sposób odsunięty od wywierania wpływu na politykę wewnętrzną w Rosji Sowieckiej. Obok tego wymieniani są jako ewentualni kandydaci b. komisarz oświaty **Łunaczarski** oraz obecny poseł sowiecki w Angorze **Suryc.**

Znamię indywidualnej artystycznej twórczości

Zakład budowy organów

BRACIA RIEGER

Karniów,

Czechosłowacja.

Zał. r. 1873.

Dotąd dostarczono

2.425 organów

m. i. kilkaset w Polsce

jak Janów-Gieszowice p/Katowicami 75 gł., 3 manuały, Łódź 60 gł., 3 man., Warszawa, Kraków, Lwów. Poznań, Lublin itd.

Organy RIEGERA słyną nie tylko w Polsce lecz na cały świat.

P. Bartel zrywa z Be Be?

Demonstracyjna wizyta u p. Kosmowskiej.

Warszawa 25. 9. (Telef. wł.). W dniu dzisiejszym złożył b. posłance Kosmowskiej wizytę i wyrazy współczucia z powodu aresztowania b. premjer Bartel.

(Wnioskując z tego, co spotkało b. woj. Remiszewskiego za okazanie sympatji p. Kosmowskiej, należałoby się spodziewać ostrych ataków prasy „sanacyjnej" na sztandarowego kandydata Be Be w roku 1928. Byłby to drugi — obok p. Czechowicza — b. minister „pomajowy", który nie chce iść drogami obecnych wodzów „sanacji". — Uw. Red.).

„SANACJA" USTALA KANDYDATURY.

Warszawa, 25 września. (Tel. wł.) „Sanacja" w dalszym ciągu ustala swoje kandydatury. W Warszawie na pierwszem miejscu ma kandydować b. premjer **Sławek.** Nie jest to jednak jeszcze zupełnie pewne, gdyż w dalszym ciągu wśród pułkowników ciągle istnieje nadzieja, że marsz. Piłsudski zgodzi się na kandydowanie. W razie gdyby min. Kwiatkowski, który podobno nie chce kandydować, nie zgodził się na postawienie swej kandydatury we Lwowie, pierwsze miejsce stamtąd obejmie pułk. **Koc.**

Blok Str. Nar. z Centrolewem będzie rozszerzony.

Warszawa 25. 9. (Telef. wł.). Jedno z pism „sanacyjnych" zamieszcza wiadomość, jakoby zawarty w Małopolsce Wschodniej blok między Centrolewem a Stronnictwem Narodowem miał się rozszerzyć również i na Wileńszczyznę, co oznaczałoby rozszerzenie bloku na całe kresy wschodnie.

(Prasa Stron. Narodowego jeszcze nie zajęła jasnego stanowiska wobec tego bloku. Bezpartyjna prasa katolicka stanowczo go potępia. Np. **„Polska"** twierdzi, że inicjatywa ta „nosi wszelkie cechy niemoralnego kompromisu taktyczno-politycznego". Jak się dowiadujemy, z Chrz. Dem. na temat porozumienia na kresach nawet nie próbowano rozmawiać. — Uw. Red.).

Straszą rozwiązaniem Sejmu śląskiego

NIEPRAWDOPODOBNE POGŁOSKI O ZAMIARZE DALSZYCH ARESZTOWAŃ.

Warszawa, 25. 9. (Telef. wł.) Jedno z pism opozycyjnych zamieszcza następującą depeszę z Katowic: Sejm śląski zakończył swą sesję, uchwalając budżet na rok 1930/31. Między in. uchwalono 8 miljonów funduszu dyspozycyjnego, ale zastrzeżono, że sumą tą będzie dysponował nie wojewoda Grażyński, ale Rada Wojewódzka. Równocześnie skreślono fundusz dyspozycyjny wojewody w kwocie 75 tys. zł. Uchwały Sejmu śląskiego zwrócone są przeciwko wojewodzie Grażyńskiemu. Olbrzymia większość Sejmu śląskiego stwierdziła, że nie ma zaufania do wojewody. W normalnych warunkach konstytucyjnych powinien on natychmiast podać się do dymisji.

Rozeszła się pogłoska, że w najbliższych dniach Sejm śląski będzie rozwiązany i w związku z tą pogłoską w kołach „sanacyjnych" opowiadają, że po rozwiązaniu Sejmu śląskiego nastąpi aresztowanie (?) posła Korfantego i przewiezienie go do Brześcia. Według tych pogłosek, rozpuszczanych przez „sanację", poseł Korfanty miał być objęty pierwszą „transzą" aresztowanych posłów, nie można go było jednak aresztować, gdyż jako poseł do Sejmu śląskiego, był nietykalny. Po rozwiązaniu Sejmu śląskiego poseł Korfanty straci nietykalność i będzie, jak twierdzą niektórzy sanatorzy, aresztowany.

O czem piszą inni?

Zamiast socjalistów — pułkownicy.

Szereg dzienników komentuje zmianę na stanowisku wojewody lubelskiego i stara się dociec przyczyn, które tę zmianę spowodowały. „Polonia“ pisze w tej sprawie:

„Władze centralne twierdzą, że wojewoda lubelski p. Remiszewski niedość energicznie przeprowadza akcję represyjną, a to w związku z ostatniemi wypadkami wystąpień na tym terenie radykalnych partyj chłopskich i PPS. Wobec tego wojewoda lubelski p. Remiszewski został służbowo zawezwany do Warszawy przez ministra spraw wewnętrznych. Prasa sanacyjna pisze z przekąsem, że wojewoda **Remiszewski należał w swoim czasie do PPS. i dotychczas nie zgłosił swego wystąpienia z partji“.**

„Nowy Dziennik“ zapewnia, że powodem dymisji p. Remiszewskiego była

„jego interwencja w sprawie wypuszczenia na wolność skazanej b. posłanki Kosmowskiej. Jedno z popołudniowych pism sanacyjnych w notatce o przyjeździe Remiszewskiego jeszcze zanim ten złożył prośbę o dymisję, zaopatrzyło tę wzmiankę zdaniem, iż **p. Remiszewski nie przestał być członkiem PPS i żywi swoje sympatje do tej partji i jej członków“.**

Oto przykład świeży tej zygzakowatości, która cechuje dotąd drogę sanacji... Był czas, kiedy z województw i starostw pędzono wszystkich urzędników, którzy sympatyzowali z umiarkowanemi partjami. Na ich zaś miejsce wprowadzono socjalistów; był to czas, kiedy PPS. stanowiła rdzeń obozu sanacyjnego. Dziś obserwujemy wywalanie socjalistów. W ich miejsce przychodzą — jak w Lublinie — pułkownicy.

Nie partje, ale partyjnictwo.

Nie mamy wielkiego zaufania do prawdomówności prasy sanacyjnej i najczęściej musimy polemizować z jej informacjami. Z tem większą przyjemnością cytujemy następujący ustęp z „Polski Zbrojnej“, organu oficerskiego:

„Nie partje są klęską polskiego życia państwowego i społecznego, a partyjnictwo, — partyjnictwo, ta najstraszniejsza choroba psychiczna, ten zgniły stan ducha, partyjnictwo, doprowadzające do wtłaczania Polski w stronnicze, przybrudne podwórko, oceniające dzieje i wymogi ojczyzny i świata z punktu widzenia potrzeb odrapanego gumna na zaopuszczonym folwarku.

Nie walka — walka poglądów i przekonań, zmaganie się idei i wiar — jest nieszczęściem, a poniektóre metody walki, sprowadzające zapaśnika do poziomu bryganta i to bryganta obdartego z najistotniejszych resztek pozornego choćby, wyimaginowanego choćby, romantyzmu“.

„Nie partje są klęską polskiego życia, ale partyjnictwo“. Zwłaszcza to, które się obłudnie stroi w piórka „bezpartyjności“... Nareszcie moglibyśmy się zgodzić z organem sanacyjnym!

Rząd chce bronić obywateli przed partjami.

„Kurjer Poranny“ przestrzega (!) opinję przed oddawaniem się złudzeniu, że rząd obecny pójdzie za wzorem zagranicy, gdzie rząd przegrawszy wybory ustępuje miejsca zwycięzcom „automatycznie“. — Równocześnie zapewnia, że nic nie pomogą krzyki opozycji na „oszukaństwa, nadużycia, przemoc“.

„Automatyzmu w naszych „nienormalnych“ warunkach niema i być nie może i już choćby dlatego cały nakład wysiłków zużytych na owe rzekome „oszukaństwa, nadużycia, przemoce“ byłby przedewszystkiem bezcelowy. W interesie rządu, którego władza nie zależy bynajmniej od takiego czy innego stosunku głosów partyjnych w przyszłym Sejmie leży przeciwnie, **aby wybory dały możliwie najwierniejszy obraz stanu umysłowości społeczeństwa,** jego zdrowia, czy choćby choroby, stopnia odporności i instynktu państwowego, czy miary spustoszeń dokonanych przez jad namiętności i złośliwości partyjnych. Wierności tego **obrazu zagraża więc niebezpieczeństwo nie od strony rządu, ale przeciwnie, od strony demagogji partyjnej,** wprowadzającej w umysły zupełnie obłędny chaos i operującej środkami, które najłagodniej określić można jako przekraczające wszelkie granice najprymitywniejszej godziwości“.

Rzadki przykład zakłamania i obłudy... Z jednej strony zdanie o potrzebie otrzymania „najwierniejszego obrazu“ nastrojów ludności. Z drugiej zaś zdanie o potrzebie obrony społeczeństwa przed „demagogją partyjną“.

Jest to pierwsza przygrywka do metod, których się sanacja zamierza chwycić.

P. Moraczewski gratuluje p. Scieżyńskiemu.

P. J. Moraczewski ogłasza w „Przedświcie“ list otwarty do p. Wyżła-Ścieżyńskiego... Pisze w nim, że odtąd chce p. Niedziałkowskiego traktować

„jako osobnika wyzutego z jakiegokolwiek honoru. Wprawdzie naczelny redaktor dziennika odpowiada moralnie za wszystkie jego artykuły, wszystko jedno czy podpisane czy nie, jednak nie przypuszczałem, by obecny naczelny redaktor dopuścił się **aż do ordynarnego plucia na całą przepiękną przeszłość podziemnego Robotnika.**

Po dzisiejszym wstępnym artykule w „Robotniku“, „Chwila rozwagi“ rozwiały się wszelkie moje wątpliwości.

Kochany Wyżle! Miałeś zupełną słuszność. Przebacz mi moje wątpliwości i przyjm serdeczny uścisk dłoni za twoją „dobitną“ odpowiedź, daną Niedziałkowskiemu“.

B. premjer i b. minister „ściska dłoń“ p. Ścieżyńskiemu za jego napad z laską w ręku na bezbronnego człowieka. Widok to istotnie niecodzienny.

Listy genewskie.

Zakończenie „dyskusji mniejszościowej“.

Genewa, 22 września.

Dzisiaj, w trzecim dniu „dyskusji mniejszościowej“ (w szóstej komisji) przeszła grupa państw związanych traktatami o ochronie mniejszości, do bardzo mocnej ofenzywy. P. Koch-Weser wywołał swą sobotnią mową i swą rezolucją, którą zresztą dzisiaj wycofał, taki odpór ze strony pp. Zaleskiego i Marinkowicza, do których przyłączył się niespodziewanie także p. Michalokopulos, grecki minister spraw zagranicznych oraz — conajważniejsze — p. Briand, że i p. Curtius, który dziś osobiście bronił tezy niemieckiej uderzył w ton łagodniejszy i sprawozdawca p. Motta zapowiedział, iż w referacie swym na zgromadzeniu plenarnem weźmie w obronę Radę i Sekretarjat Ligi Narodów przed tem oskarżeniem, jakieby można wysunąć z mów niemieckich. A zatem nie będzie w referacie — możemy już być tego pewni — ani krytyki obecnej procedury, jaką od roku stosuje Rada Ligi w przyjmowaniu i załatwianiu petycyj mniejszościowych, ani żądania, by Sekretarjat Ligi „liberalniej“ niż dotąd traktował przyjmowanie tych petycyj ani skargi na to, że petycjom tym nie udziela się w publikacjach Ligi a zwłaszcza w dorocznem Sprawozdaniu dostatecznej ilości miejsca ani wreszcie propozycji powołania w Lidze Komisji **stałej** dla spraw mniejszościowych. Wszystkie tezy niemieckie zostały w dyskusji dzisiejszej odrzucone, choć formalnego głosowania nie było. W długiem przemówieniu, które zakończyło całą tę niesłychanie ciekawą dyskusję, stwierdził p. Briand z naciskiem, że przyjęcie „sugestyj“ niemieckich oznaczałoby, iż Liga dotąd, przez 11 lat, nie zajmowała się w należyty sposób ochroną mniejszości i że Sekretarjat rzucał setki petycyj do kosza bez sumiennego ich zbadania. Byłoby to twierdzenie niesprawiedliwe i nieuzasadnione. Wśród mniejszości narodowych spotęgowałoby ono nieufność do Ligi i ducha rewolty. Oto, do czego prowadzą sugestje niemieckie: do osłabienia autorytetu Ligi, do wytworzenia opinji, że Liga nie spełnia jednego ze swych najważniejszych obowiązków. Tego należy uniknąć w interesie prawdy w interesie Ligi i pokoju, oraz w interesie samych mniejszości.

Nie łudźmy się jednak! Propozycje czy — jak się tu je nazywa — sugestje niemieckie upadły, ale właściwy swój polityczny cel Niemcy osiągnęli. Wywołali bowiem wielką dyskusję mniejszościową w Lidze, która pozwoliła im wystąpić w roli obrońców uciskanych mniejszości w Europie. Przyznał to sam p. Curtius i stwierdził to sprawozdawca p. Motta, mówiąc:

„Jeśli delegacja niemiecka chciała na problemy mniejszościowe, zwrócić uwagę świata i Ligi Narodów, to cel swój w pełni osiągnęła“.

Był to istotnie widok niezwykły. Ci sami Niemcy, którzy wytworzyli i stosowali u siebie z największą brutalnością politykę ucisku narodowego, ci sami, którzy na czele swego państwa po wojnie postawili autora cynicznego projektu wyrzucenia ludności polskiej z pasa granicznego o powierzchni 8000 km. kwadr., dziś bronią swobody rozwoju narodowego przeciw Polakom, Jugosłowianom i Czechom!! Panujące w Lidze konwenanse i swoiste formy kurtoazyjnie utrudniają niestety napiętnowanie tej obłudy niemieckiej. P. Zaleski wyłamał się jednak dzisiaj z tego szablonu i w mowie swej jeszcze bardziej zdecydowanej i twardej, niż sobotnia, przypomniał w jednem zdaniu, które duże zrobiło wrażenie, niedawne metody eksterminacyjne Niemców. „Możecie sobie panowie wyobrazić — dodał ironicznie — moją wielką satysfakcję, gdy patrzę na tę metamorfozę, jaka się dokonała w Niemczech, w ostatnim czasie w stosunku do mniejszości. Jeśliby dobroczynne działanie ducha Genewy, które tak często chwalimy, ten jeden tylko wydało rezultat, to Liga Narodów powinna być z niego dumna“. Bardzo nie w smak poszły p. Curtiusowi te słowa i nie umiał na nie odpowiedzieć inaczej jak twierdzeniem, że to nowe traktaty spowodowały w Europie nowego ducha i że o przeszłości nie trzeba wspominać. Dziwna rzecz: „nowego ducha“ Niemcy uznają w polityce mniejszości ale ani myślą uznać go w postanowieniach traktatów, dotyczących polskiej granicy.

Jeszcze ostrzej niż p. Zaleski wystąpił przeciw żądaniom Niemiec i Węgier p. Marinkowicz. Oświadczył on, że procedura mniejszościowa może być zmieniona tylko za zgodą państw, które podpisały traktaty o ochronie mniejszości (Niemcy i Węgrzy bronią tezy przeciwnej) i że państwa te do dalszych zmian w tej procedurze nie dopuszczą. W razie, gdyby większość Rady Ligi wyraziła inne zdanie, to Jugosławja odwołuje się do Trybunału w Hadze. Zakwestjonował on również, podobnie jak p. Zaleski, prawo Zgromadzenia Ligi wydawania sądu o działalności Rady Ligi w zakresie obrony mniejszości.

Wystąpienie pp. Zaleskiego i Marinkowicza zrobiło ogromne wrażenie. Nareszcie ktoś Niemcom powiedział: nie! Po mowie p. Zaleskiego, która swą stanowczością poprostu odurzyła komisję, dyskusja na sali była tak ożywiona i namiętna, że przewodniczący musiał dwukrotnie i z naciskiem zwracać się do obecnych, by umożliwili członkom komisji nie umiejącym po francusku wysłuchanie angielskiego przekładu tej mowy. **ax.**

Kandydaci na posłów.

Prasa wymienia już szereg kandydatów na posłów z obozu zarówno opozycyjnego jak prorządowego. Oczywiście mogą zajść jeszcze duże zmiany, gdyż represje „sanacji“ mogą z jednej strony przestraszyć a nawet wogóle usunąć z widowni niektórych kandydatów, a z drugiej strony zespolić silniej rozklejające się tu i ówdzie bloki opozycyjne.

Naogół kandydatami są byli posłowie i senatorowie. Jeśli zostaną wybrani, będzie to dowodem, że naród pochwalił politykę poprzedniego Sejmu.

DASZYŃSKI NA CZELE CENTROLEWU.

Centrolew ułożył już prawie całkowicie swą listę państwową. Pierwsze miejsce ma zająć marsz. Daszyński, drugie p. Dąbski ze Stronn. Chłopskiego. W Warszawie mają kandydować: p. Barlicki (PPS), p. Thugutt („Wyzwolenie“) i p. Kwiecieński (NPR.). W okręgu podwarszawskim mają kandydować: p. Nosek („Wyzwolenie“) i p. Pragier (PPS).

W Samborze ma kandydować p. Rataj, w Siedlcach p. Graliński z „Wyzwolenia“. Wszyscy uwięzieni posłowie będą umieszczeni na listach i to na miejscach uchodzących za najpewniejsze.

BLOK UMIARKOWANY W ŁODZI.

Chrześcijańska Demokracja w Łodzi rozpoczęła prace nad utworzeniem bloku stronnictw umiarkowanych na terenie Łodzi, posiadającej bardzo duży procent ludności żydowskiej i niemieckiej. Stronnictwo Narodowe wejdzie prawdopodobnie do tego bloku.

Na liście Centrolewu, rozszerzonego przez przyjęcie socjalistów niemieckich, mają się znajdować: prezydent Łodzi p. Ziemiecki (PPS), p. Kowalski (PPS.), p. Kronig (niemiecki socjalista).

Prawicowe organizacje żydowskie i niemieckie złączą się prawdopodobnie również w jeden blok.

MIN. SKŁADKOWSKI KANDYDUJE?

W Zagłębiu Dąbrowskiem krążą pogłoski, że czołowym kandydatem obozu rządowego będzie p. min. Składkowski, który niedawno bawił w tym okręgu.

NA ŚLĄSKU.

W woj. śląskiem największą siłą polityczną jest Ch. D. z p. Korfantym na czele. „Sanacja“ liczy się z możliwością, że pos. Korfanty, który już przy poprzednich wyborach zdobył mandat w każdym okręgu, przeprowadzi obecnie najmniej 6 posłów. Nar. Partja Robotnicza, o ile pójdzie osobno, ma szanse zdobycia jednego mandatu. Socjaliści polscy skłonni zawrzeć blok z niemieckimi. Umiarkowane stronnictwa niemieckie (w pierwszym rzędzie Kathol. Volks partei) pójdą, jak zwykle ławą, tworząc t. zw. Deutsche Wahlgemeinschaft.

Rzeszowskie wybory do rady gminnej

Blok sanacyjno-żydowski przeciw Komitetowi katol.-narodowemu.

Wybory do rady gminnej dobiegają końca, odbędzie się głosowanie I. koła.

Burmistrz Dr. Krogulski zajął — podobnie jak przed trzema laty — nieprzejednane stanowisko wobec ugrupowań katolickich i wobec ks. proboszcza Tokarskiego, kierownika pracy katolicko-narodowej w mieście, aby go do rady gminnej nie dopuścić. Komitet katol.-narodowy zdobył w IV. i III. kole dwa i pół tysiąca głosów, ale skutkiem austrjackiej ordynacji wyborczej, która daje dużo atutów w ręce burmistrza, kandydatów swoich, a przedewszystkiem ks. proboszcza nie przeprowadził. W samem IV. kole nie doręczono około dwu tysięcy legitymacyj wyborczych katolikom, którzy też do głosowania nie poszli, inaczej bowiem mimo różnych sztuczek komitet katolicki musiałby zwyciężyć.

Wybory w kołach IV. i III., o II-giem nie mówimy, bo w niem głosuje 90% żydów i w tem kole na kandydata katolika miejsca nie ma, nasuwają dwie zasadnicze uwagi. Pierwsze, że katolicy dość już mają rządów żydowsko-magistrackich Dr. Krogulskiego i solidarnie idą pod sztandarem katolickim, że Dr. Krogulski związany z żydami, dzięki im wybory wygrywa, że w razie kandydowania do Sejmu na głosy katolickie liczyć nie może. Powtóre, Rzeszów jest unikatem w miastach małopolskich, bo ludność katolicka nie ma swego reprezentanta i obrońcy w osobie swego duszpasterza, a przyczyną tego jest Dr. Krogulski.

Katolickie społeczeństwo wszystkich warstw, nie wyłączając inteligencji, jest oburzone tą walką Dra Krogulskiego z ks. proboszczem, tem więcej, że w osobie ks. Tokarskiego uznają wszyscy księdza nieprzeciętnego, oddanego całą duszą Kościołowi i obywatela Polaka.

Wybory w I. kole przejdą niewątpliwie po myśli Dra Krogulskiego. I tam pokona on komitet katol. narod. i nie dopuści do rady ks. Tokarskiego. Na 500 głosujących ma Dr. Krogulski do swej dyspozycji 60 żydów, blisko 80 rusinów, oraz grupkę sanatorów, którzy zajęli lukratywne posady w Kasie Oszcz., Tow. Zaliczkowem, Gimnazjum żeńskiem, szkołach przemysłowych i t. p. Chociaż ci ludzie są w większości katolikami i patrjotami, dobrze widzą skutki zgubne walki burmistrza z proboszczem, jednak bojąc się o swój kawałek chleba, otwarcie będą dawać magistrackie kartki, aby cień podejrzenia na nich nie padł.

Robota żydowsko-sanacyjna wydaje owoce, deprawuje dusze i charaktery. Żydzi zacierają ręce, panoszą się coraz więcej, zagarniają dostawy i roboty gminne, zostawiając nam katolikom zamiatanie ulic.

Aby się lepiej przypodobać żydom, więcej przywiązać ich do siebie, **wprowadziła „sanacja“ do rady rabina.**

Ciekawi jesteśmy, kto będzie podczas uroczystości żydowskich niósł tore? **Cz.**

Pierwszy dzień obrad Synodu archidiecezjalnego we Lwowie.

We Lwowie, jak już donosiliśmy, obraduje obecnie Synod archidiecezjalny. Obrady otwarto w środę uroczystem nabożeństwem w Bazylice katedralnej, poprzedzonem po adoracji Najśw. Sakramentu, procesją dookoła katedry pod przewodnictwem Ks. Arcybiskupa Twardowskiego. Po uroczystej Mszy św. do Ducha św., Ks. Arcybiskup Twardowski rozpoczął litanję do Wszystkich Świętych, po której udzielił Synodowi błogosławieństwa. Po odśpiewaniu Veni Creator Ks. Arcybiskup przybrany w pontyfikalne szaty, wygłosił od ołtarza krótkie, a podniosłe kazanie, w którem skreśliwszy znaczenie synodu, zaznaczył, że synod ten będzie nową erą życia w diecezji. Synod ten obmyśli nowe drogi, któremi będzie można dotrzeć do ludu. Przed zwołaniem synodu Ks. Arcypasterz odniósł się do Ojca św. i prosił o błogosławieństwo dla synodu. Ojciec św. pobłogosławił synodowi i nadesłał wskazówki, jakich trzymać się należy.

Z kolei kanclerz konsystorza ks. kan. Haluniewicz odczytał z ambony w języku łacińskim i polskim list do Ojca św., oraz odpowiedź Głowy Kościoła wraz z błogosławieństwem Apostolskiem dla Ks. Arcybiskupa Twardowskiego.

Po odczytaniu listów wstąpił na mównicę ks. Dominik T. J. i wygłosił płomienną mowę do członków synodu, kończąc ją słowami: „Gdy matki Polki ofiarowały młodzieży szkolnej ołtarz, powiedział ktoś, że nie mogły nic lepszego ofiarować, tak i Wy, ojcowie synodu, składając ołtarz z żywych serc Waszych, nie mogliście złożyć lepszej ofiary“.

Następnie ks. Szurek odczytał w języku łacińskim obszerne dekrety o rezydencji i wyznaniu wiary i długą rotę przysięgi. Podczas odczytywania przysięgi wszyscy członkowie sy-

nodu klęczeli, trzymając prawę rękę na piersiach.

Po odczytaniu roty, Ks. Arcybiskup usiadł przed wielkim ołtarzem, zwrócony twarzą do presbiterjum, trzymając na kolanach Ewangelję. Wszyscy obecni, począwszy od ks. biskupa dr. Lisowskiego, całując Ewangelję, kładli na nią prawą rękę i mówili słowa: „Przyrzekam i ślubuję, tak mi Boże dopomóż i ta święta Ewangelja“.

Następnie oddawszy hołd Ks. Arcypasterzowi, przystępywali do stolika notarjusza synodu i podpisywali formuły wyznania i przysięgi.

Po południu rozpoczęły się w seminarjum duchownem obrady synodalne. Wzięło w nich udział 152 członków, gdyż na 164 wezwanych, dwunastu usprawiedliwiło swą nieobecność chorobą. Na synod przygotowano olbrzymi materjał, złożony z 296 artykułów.

Na ziemiach Rzpltej.

Szantażyści „sanacyjni“ przed sądem.

W Bydgoszczy odbył się proces przeciwko starszemu sekretarzowi magistratu, **Józefowi Żernickiemu i towarzyszom.** Jest to epilog głośnej w 1928 r. sprawy, a odsłaniającej metody postępowania głównego organu „sanacyjnego“, „Głosu Prawdy“ (zastąpionego dzisiaj przez „Gazetę Polską“), oraz poziom etyczny i moralny ludzi, którymi się posługiwał.

Korespondentem bydgoskim „Głosu Prawdy“ był oskarżony Żernicki, bardzo niewyraźna postać, na której ciążyły już różne zarzuty, tak, **że zawieszono go nawet w urzędowaniu.** Żernicki postanowił „zrobić interes“. Dostarczył on swemu serdecznemu przyjacielowi, obecnie już ś. p. Leopoldowi Kronenbergowi, materjałów i namówił do napisania **artykułu, szkalującego magistrat m. Bydgoszczy.** Artykuł ten ukazał się w „Głosie Prawdy“. Wówczas urzędujący wiceprezydent dr. Chmielarski wysłał Żernickiego do Warszawy, aby przez swoje stosunki postarał się o umieszczenie sprostowania. Żernicki pojechał, bawił dosyć długo, dwa razy telegrafował po 1.000 zł. rzekomo na koszta, związane z umieszczeniem tego sprostowania, **nadużywając przytem nazwiska b. posła Lewandowskiego, którego samowolnie podpisał pod depeszami.**

Po przeprowadzonej rozprawie, która udowodniła, że deklamacyjny patos o „czystych rękach sanacyjnych“ pozostaje w praktyce tylko... deklamacją w tych sferach — sąd wydał wyrok **skazujący szantażystę Żernickiego na 18 miesięcw więzienia,** a oskarżonego Wrońskiego na 10 miesięcy.

Prom z Gdyni do Szwecji.

Reprezentanci rządu szwedzkiego oraz rzeczoznawcy oświadczyli się za zbudowaniem stałego połączenia promem trajektowym z przed portu Sztokholmu Nynashamn do Gdyni. Połączenie to, które polega na przejmowaniu całych pociągów na prom, ma być uruchomione już w najbliższym czasie. O podobnych połączeniach myślą inżynierzy szwedzcy także w jednym z portów angielskich, oraz z portem estońskim Tallinem.

Co będzie z tamą na Sole?

Kierownictwo budowy tamy na Sole w **Porąbce ad Żywiec zredukowało około 300 sób** z braku funduszu na dalszą budowę. Jak się bowiem okazuje, nawet przewidziane budżetem kwoty na budowę tamy dotychczas nie zostały wypłacone kierownictwu. **Redukcje wywołują rozgoryczenie wśród rzesz robotniczych,** które nie mogą zrozumieć przyczyny redukcji w tym czasie, kiedy pracy jest jeszcze na dłuższy okres czasu. Miarodajne czynniki powinny wejrzeć w tę sprawę.

Kasjerka zdefraudowała 75 tys. zł.

W Warszawie wykryto przypadkowo wielką defraudację. Oto nacz. dyrektor **Spółki Polskiej „Fiat“** inż. Marchlewski zarządził niespodziewaną rewizję kasy i ksiąg firmowych przy współudziale ekspertów buchalteryjnych. Rewizja dała wręcz sensacyjny wynik. **Stwierdzono brak 75.000 zł.** Kasjerka Stanisława Starzeńska po dłuższych indagacjach **przyznała się do przywłaszczenia kwoty 45.000 zł.** Co się z resztą pieniędzy stało, nie umie wytłomaczyć. — Starzeńską osadzono w areszcie. Defraudacyj dokonywała ona przez dłuższy przeciąg czasu.

„STRZELCY“ ROBIĄ ZJAZD.

Pisma donoszą z Warszawy, że w dniu 19 października odbędzie się w stolicy walny zjazd związku strzeleckiego.

TELEFON POLSKA—HOLANDJA.

Z dniem 1 października rb. wprowadzona zostanie **ogólna komunikacja telefoniczna między Polską a Holandją** drogą normalną przez Niemcy, oraz okrężną przez Czechosłowację i Niemcy. Opłata za 3-minutową rozmowę zwykłą wynosić będzie 9 fr. 70 c. W okresie słabego ruchu od godz. 19-ej do 8-ej, opłata za prywatną rozmowę wnosić będzie $^{3}/_{5}$ wmienionej sumy.

Peru—kraj skarbów i tajemnic.

Po długich, bezskutecznych poszukiwaniach udało się, jak już donosiliśmy, adwokatowi Torre z Panamy odkryć w Ekwadorze legendarny skarb ostatniego króla Inków Atahualpy w pobliżu wsi Niżak. Torre odkrył cmentarz czczony przez Indjan jako miejsce święte i znalazł w grobach ogromny skarb, składający się ze złota i szmaragdów.

Skromny adwokat osiągnął to, czego nie mógł przed 400 laty zdobyć gwałtem, okrucieństwem, rzezią i rabunkiem słynny konkwistador Pizzaro. Ekspedycja Franciszka Pizzaro wysłana przez króla hiszpańskiego Karola V., składająca się z trzystu ludzi wylądowała w r. 1531 w zatoce św. Michała, w pobliżu dzisiejszego kanału Panamskiego. Po dłuższym odpoczynku ruszono stąd w głąb kraju, plądrując po drodze wszystko, co przedstawiało wartość.

Znaną jest historja księcia Inków Atahualpy, który

zamierzał gościnnością zjednać serca najeźdźców

Po uczcie w jego pałacu, uwięziono go podstępnie i torturami zmuszano do wskazania ukrytych skarbów. Od niechybnej śmierci wykupił się złotem i srebrem, którem, według rozkazu Pizzara, poddani wypełnili pokój więzionego do wysokości wzniesionej ręki. Komnata liczyła 5 metrów szerokości i 7 długości. Atahualpa zaś był olbrzymem. Podobno przez długie lata pokazywano w tym więzieniu kreskę na wysokości trzech metrów, dokąd sięgnął ręką. Złoto i srebro powędrowało do Hiszpanji, a

Pizzaro nadal grabił kraj z kosztowności i drogocennych przedmiotów.

Opierając się na pogłoskach i legendach o ukrytych skarbach, Hiszpanie terrorem starali się wydrzeć tajemnicę tubylców. Usiłowania jednak ich spełzły na niczem, a tajemnicze skarby zostały otoczone legendą, którą wyjaśnił dopiero częściowo panamski adwokat.

Inkami nazywała się rządząca w Peru kasta. Po odkryciu Ameryki, po przybyciu Hiszpanów państwo to obejmowało **dzisiejsze republiki Peru, Chile, Kolumbję i Ekwador.** Inkowie przybyli z północy w 11 lub 12 stuleciu przez łańcuch górski Kordyljerów i zawładnęli w okolicznych dolinach jeziora Titicaca ludami, które już w owym czasie stały na wysokim stopniu kultury. Mimo to najeźdźcy narzucili tubylcom swoje zwyczaje, religję opartą na zabobonach oraz język t. zw. „keszna“ lub „czanka“, który po dziśdzień jest jeszcze gwarą rodowitych Peruwiańczyków.

Ruiny Tihuanaco, Pachacamac i Chanchan są zabytkami kultury tych ludów.

Stolicą wtedy było miasto Chanchan. Obecnie sterczą tam tylko potężne głazy, z których niektóre mają 12 metrów długości i 2 szerokości. Dotychczas jeszcze niewiadomo w jaki sposób zdołano przetransportować te głazy na miejsce przeznaczenia.

Niektórzy uczeni starają się udowodnić związek, zachodzący między kulturą indyjską i chińską. Pewien badacz niemiecki, przebywający obecnie w Meksyku, wraz z ekspedycją naukową amerykańską odnalazł na wybrzeżu peruwiańskiem wykopaliska, które wskazują na **resztki kultury chińskiej czy mongolskiej.** Prawdopodobnie osiedle to zostało zalane falami morza z powodu wybuchu wulkanu. Ornamenta, rzeźby, posążki bożków, a nawet mumje, doskonale zachowane, posiadają charakterystyczne rysy chińskie. Gdyby przypuszczenia te sprawdziły się, to uczeni stanęliby wobec nowej dla nich zagadki.

FUTRA wszelkiego rodzaju
poleca i wykonuje przeróbki i reperacje
po cenach konkurencyjnych
PIERWSZORZĘDNA PRACOWNIA FUTER
EMILA KOTARBY
w Krakowie, ulica Jagiellońska 7a.
Ceny konkurencyjne. Towar i wykonanie pierwszorzędne

II. TYDZIEŃ KATOLICKO-SPOŁECZNY W KATOWICACH

odbędzie się w dniach 29 września do 4 października w sali Domu Związkowego przy kościele Najśw. Marji Panny (ul. Marjacka) pod hasłem: „Akcja katolicka w zastosowaniu do kwestji społecznej“. Odczyty wygłoszą: ks. prof dr. Szymański (Lublin), ks. prałat Gawlina (Katowice), ks. dr. Wł. Lewandowicz (Warszawa), ks. senator Kasprzyk (Kraków), ks. dyr. Wojsa (Włocławek) i ks. red. J. Piwowarczyk (Kraków).

UCZONY NIEMIECKI PROFESOREM U. S. B.

Do Wilna przybył **dr. Fryderyk Wilhelm Koschmider,** który obejmie w uniwersytecie Stefana Batorego katedrę filologji słowiańskiej. Dr. Koschmider, docent uniwersytetu we Wrocławiu jest wybitnym znawcą swego przedmiotu. W uniwersytecie wileńskim dr. Koschmider będzie wykładał po polsku.

AEROFOTOGRAMETRJA ROZWIJA SIĘ.

Uruchomiony w lutym rb. specjalny dział aerofotogrametryczny Polskich Linij Lotniczych „Lot“ p. n. „Fotolot“, rozwija się, wykonywując pomiary gruntów samorządowych i prywatnych metodą, zalecaną przez wydział miernictwa min. robót publ. dla celów gospodarczych, ewidencyjnych, regulacji rzek, miast, rejestracji zabytków i t. d. W roku bież. dokonano szeregu zdjęć miast i osiedli w województwie warszawskiem. Obecnie wydział aerofotogrametryczny wykonywa dalsze zdjęcia dla meljoracji Polesia.

ZJAZD PAŃ DOMU W STOLICY.

Warszawskie zrzeszenia kobiece organizują w stolicy ogólnopolski zjazd pań domu w dniach 21-go do 23-go październikabr. Zjazd poświęcony jest aktualnym zagadnieniom gospodarstwa domowego. Wszelkich informacyj udziela sekretarjat zjazdu, Warszawa, ul. Mokotowska 51/53.

SZPITAL DLA ZWIERZĄT W STOLICY.

Zarząd warszawskiego ogrodu Zoologicznego urządza specjalny pawilon ilozacyjny dla chorych zwierząt, celem zapobieżenia niebezpieczeństwu szerzenia się chorób w Zoo.

PODPALIŁ DOM I POWIESIŁ SIĘ

We wsi Kłudzice pod Łodzią w zagrodzie niejakiego Szewczyka wybuchnął groźny pożar. Jak się okazało, Szewczyk sam podpalił domostwo, poczem powiesił się w opuszczonej studni.

Z całego świata.

Czesi demonstrują przeciw zachłanności niemieckiej.

W związku z coraz silniejszem przenikaniem niemczyzny, zwłaszcza tendencyjnych filmów dźwiękowych do Pragi, odbyły się tam ostatnio gwałtowne demonstracje pod hasłem „przeciw zachłanności niemieckiej“. Demonstranci usiłowali zniszczyć niemieckie szyldy i napisy na ulicach miasta. Gdy policja przeszkodziła im w ich zamiarach udali się oni przed gmach niemieckiego poselstwa, wznosząc okrzyki przeciw zalewowi Pragi przez niemczyznę i na rzecz utrzymania narodowego charakteru Pragi czeskiej.

Proces Stanów Zjednoczonych z Niemcami.

W Hadze rozpoczął się proces, jaki wytoczyły Niemcom Stany Zjednoczone za eksplozje, wywołane przez Niemców w czasie, gdy Ameryka nie przystąpiła jeszcze do wojny. Chodzi mianowicie o dwa zamachy dynamitowe: jeden na stacji w Black Tom w stanie New Jersey 30-go lipca 1916 r. i drugi w składzie amunicji w Kingsland, również w stanie New Jersey dnia 11-go stycznia 1917 r. W obu wypadkach udowodniono działalność agentów wywiadu niemieckiego. Miały one na celu zniszczyć nagromadzone zapasy amunicji, jak również uniemożliwić jej transport w głębi kraju ku portom nadbrzeżnym. Stany Zjedn. powołując się na swoją w tym czasie neutralność, żądają odszkodowania w wysokości 35—40 miljonów dolarów.

—:o:—

Straszne żniwo orkanu we Francji.

Dotychczas jeszcze nie zdołano dokładnie ustalić szkód wyrządzonych przez orkan na północnym wybrzeżu Francji, ponieważ brak wiadomości o losie przeszło 100 mniejszych statków rybackich. Okręt grecki „Bulgaris“, który został ostatnio przyholowany do portu w Brest, uległ tak poważnym uszkodzeniom, że nie nadaje się absolutnie do użytku. Wciąż przybywają do portów francuskich statki rybackie, w których każdy stracił po kilka osób załogi. Straty materjalne, powstałe wskutek zniszczenia wielu statków i okrętów, obliczane są na około 40 miljonów złotych.

Nowa fala trzęsień ziemi.

W południowych Włoszech w Melfi zarejestrowano dwa dość silne wstrząsy ziemi. Ludność doświadczona ostatnią katastrofą wyległa na ulice, spędzając prawie cały dzień pod gołem niebem. Na szczęście wstrząsy nie powtórzyły się. Zawaliły się jedynie dwa domy, zarysowane poważnie podczas ostatniego trzęsienia ziemi.

Silne natomiast trzęsienie ziemi nawiedziło w Rosji Tadżikistan w pobliżu Stabilinabadu. Siedem miejscowości uległo zupełnemu zniszczeniu, 10 zaś innych częściowemu. Jest 170 zabitych i zgórą 300 rannych. 1200 rodzin pozostało bez dachu nad głową. Na miejsce katastrofy udała się komisja rządowa w celu przyjścia z pomocą ludności.

Rozbudowa Londynu.

Ruch budowlany, prowadzony bardzo intenzywnie w Londynie, od kilku lat stale się wzmaga. Jak wykazuje ostatnia statystyka, w ciągu 10 lat wybudowano w Londynie około 250.000 nowych domów, tak, że niektóre dzielnice uległy zupełnej przebudowie i gruntownie zmieniły wygląd. Zniknęły również częściowo przedmieścia robotnicze, a miejsca ich zajęły nowoczesne i higjeniczne budowle.

Dwie Angielki przejechały samochodem całą Afrykę.

Z Capetown w Połud. Afryce przybyły w tych dniach do Kairu w Egipcie dwie młode Angielki miss Belsher i miss Badgell. Drogę, która wynosi 13 tys. klm., przebyły śmiałe podróżniczki samochodem w ciągu 3 i pół miesięcy. Z pomocy męskiej zmuszone były one korzystać tylko w Rodezji i Chartumie, gdyż droga prowadziła przez kraj nawiedzony powodzią.

LOTNICTWO FRANCUSKIE ZNÓW W ŻAŁOBIE.

Wojskowe lotnictwo francuskie notuje ostatnio znowu straszny wypadek samolotowy. Powracający z lotu ćwiczebnego z Reims samolot bombowy runął z dotychczas nieustalonych przyczyn w pobliżu lotniska Mourmelon i stanął w płomieniach. Jednemu z lotników udało się uratować przy pomocy spadochronu, trzech zaś pozostałych wydobyto jako zwęglone zwłoki z pod szczątków zdruzgotanego samolotu.

MUZEUM CLEMENCEAU'A.

Rada miejska Paryża postanowiła zamienić dom, w którym mieszkał Jerzy Clemenceau, na muzeum imienia wielkiego polityka. Pokoje, w których „Stary Tygrys“ pracował i umarł, zachowane będą w takim stanie, w jakim znajdowały się w chwili jego zgonu.

ODKRYCIA SOWIECKIEJ EKSPEDYCJI NAUKOWEJ.

W połowie b. m. powróciła do Archangielska sowiecka naukowa ekspedycja podbiegunowa, w której brali udział członkowie Instytutu Arktycznego w Leningradzie. Plon naukowy tej ekspedycji okazał się nadspodziewanie wielki. Oznaczono na mapach granice wschodnie Morza Karskiego, oraz odkryto kilka wysp dotąd nieznanych. Na terenach nietkniętych stopą ludzką, znaleziono liczne okazy podbiegunowej fauny, jak m. in. krowy morskie, zajączki morskie i morsy. W głębi Morza Karskiego wyłowiono m. in. piękne gwiazdy morskie.

KATASTROFA KOLEJOWA W SOWIETACH.

Z Moskwy donoszą, że w pobliżu stacji Stalingrad zderzył się pociąg towarowy z manewrującą lokomotywą, która wskutek tego wywróciła się na przyległe tory kolejowe, powodując wykolejenie się pociągu osobowego. Wskutek katastrofy 4 osoby poniosły śmierć, 4 zaś odniosły ciężkie obrażenia.

ZEPPELIN NAD PAŃSTWAMI BAŁTYCKIEMI

Sterowiec „Graf Zeppelin“ wystartował wczoraj z berlińskiego lotniska Stacken do propagandowego lotu ponad państwami bałtyckiemi. Zeppelin ominie terytorjum polskie od strony morza, ponieważ nie uzyskał pozwolenia na przelot ponad terytorjum polskiem. W programie przewidziane jest lądowanie w Helsingforsie.

NOWY LOT TRANSATLANTYCKI.

Z Sant John w Nowej Funlandji wystartowali ostatnio amerykańscy lotnicy Boyd i O'Connor do nowego transatlantyckiego lotu, pragnąc osiągnąć lotnisko Croydon w Anglji. Lotnicy posiłkują się płatowcem Columbia, który już raz zwycięsko przebył Atlatyk z Chamberlainem i Lewinem na pokładzie.

Literatura, kino, teatr

Dzieło prof. Konopczyńskiego po francusku.

Wydane w r. 1918 w Krakowie dzieło znakomitego historyka polskiego, prof. U. J. dra Władysława Konopczyńskiego **„Liberum Veto“** ukazało się pod patronatem „Institut des Etudes slaves“ w języku francuskim. Książka ta, opracowana dla użytku czytelnika niepolskiego p. t. **„Etude sur le développement du principe majoritaire“** (Paris, Honore Champion 1930. 8-o. 280 str.) uległa pewnym przeróbkom, a mianowicie jej pierwsza część, porównawcza, została rozszerzona, drugą natomiast, dotyczącą stosunków ściśle polskich znacznie skrócono.

„Popioły“ Żeromskiego w Japonji.

Donoszą nam z **Tokio**, że wielki miesięcznik japoński „Fujin-No-Toma“ rozpocznie w dniu 1 stycznia 1931, druk przekładu „Popiołów“ St. Żeromskiego. Autorem przekładu jest znany tłumacz arcydzieł literatury polskiej na język japoński, p. **Asadori Kato.** Po ukończeniu druku „Popiołów“ w miesięczniku powieść ta ukaże się w wydaniu książkowem.

Teatr Siemiaszkowej.

Pod koniec b. m. rozpocznie w **Poznaniu** działalność kulturalno-artystyczną **trzeci teatr dramatyczny** pod nazwą „Popularny“ w sali Domu Rzemieślniczego z 1200 miejscami. Dyrektorem administracyjnym nowego przybytku Melpomeny jest literat i artysta p. **Kalinowski**, a kierownictwo artystyczne spoczywa w doświadczonych rękach znanej artystki p. **Wandy Siemiaszkowej**, b. dyrektorki teatru bydgoskiego, a ostatnio w Łodzi. W „Popularnym“ grane będą sztuki dla szerokich warstw mieszkańców oraz wodewile ze śpiewami i tańcami. Ceny biletów mają wynosić od 1 do 3 złotych.

SOSNOWSKI W POZNANIU.

Dyrekcja poznańskiego Teatru Polskiego pozyskała na dłuższy czas współpracę znakomitego artysty i reżysera teatrów Szyfmana, teatru lwowskiego i krakowskiego, świetnego odtwórcę ostatniej swej na deskach teatru im. Słowackiego roli ojca w „Niespodziance“ Rostworowskiego — Józefa Sosnowskiego.

Ś. P. JÓZEF ZIELIŃSKI.

W Tuchowie odbył się w dniu 22 bm. pogrzeb zmarłego w Szczawnicy znanego artysty teatru Narodowego w Warszawie — śp. Józefa Zielińskiego.

Urodzony w Tuchowie twardą pracą przebijał się przez życie, występując w teatrach prowincjonalnych, potem w Poznaniu, a wreszcie osiadł na stałe w Warszawie, gdzie od roku 1911 pracował w teatrach: Polskim i Małym, poczem przeszedł do teatrów miejskich, grając kolejno w Narodowym i Letnim. Ostatnią jego rolą była postać doktora w „Magji“ Chestertona w teatrze Nowym. W ciągu długich lat pracy artystycznej dał się chlubnie poznać jako aktor, celujący zwłaszcza w rolach charakterystycznych. R. i. p.

ZGRYŹLIWA OPINJA WĘGIERSKIEGO PISARZA O AUSTRJAKACH.

Sensacją teatralną Wiednia było ostatnio wystawienie w teatrze Reinhardta sztuki węgierskiego pisarza, **Franciszka Molnara** p. t. „Olimpia“. Konserwatywny wiedeński Burgtheater odmówił wystawienia tej sztuki, którą jeden z krytyków nazwał „operetką bez muzyki“. Premjera „Olimpji“ odniosła jednak sukces, jak stwierdza prasa wiedeńska, dzięki błyskotliwej akcji, dowcipnemu djalogowi i świetnej grze aktorów. Krytycy zapewniają, iż sztuka Molnara utrzyma się długo na repertuarze, mimo, iż recenzent „N. Freie Presse“ wytyka autorowi, że w sześciu rolach sztuki przedstawia Austrjaków jako ludzi moralnie i umysłowo zepsutych, podczas gdy jedyną figurą, o wysokich wartościach dodatnich jest rotmistrz węgierski. Trzeba jednak dodać, że akcja rozgrywa się w r. 1900.

Film polski — robota francuska.

Jedna z wytwórni francuskich w Paryżu przystępuje do zrealizowania dźwiękowego filmu historycznego p. t. **„Pani Walewska“**, według scenarjusza polskiej literatki, przebywającej we Francji, p. St. **Hulanickiej**. Oprócz ogólnego podłoża, opracowanego na podstawie dokumentów i ścisłych źródeł historycznych, autorka wprowadza do filmu szereg scen ludowych i pieśni z ówczesnej epoki.

SZKOŁA FILMU DŹWIĘKOWEGO W WIEDNIU.

W tych dniach otwarto w nowem wiedeńskiem konserwatorjum szkołę filmu dźwiękowego. Zadaniem tej szkoły będzie przygotowanie wyszkolonych śpiewaków i aktorów, względnie absolwentów szkół dramatycznych i operowych do pracy przed mikrofonem. Sfery artystyczne Wiednia z uznaniem powitały otwarcie tej pożytecznej placówki.

Lecznicze działanie promieni ultrafjoletowych

Stwierdzenie **dodatniego wpływu ultrafioletowych promieni świetlnych na organizm roślinny i zwierzęcy** musi być zaliczone do najdonioślejszych wyników badań naukowych, mających zastosowanie w lecznictwie.

Pierwszą zdobyczą w tym kierunku były próby, dokonane przed 10-ciu laty przez pedjatrę berlińskiego, dra Hulczyńskiego, na dzieciach rachitycznych. Rachitis (popularnie choroba angielska) jest **chorobą wśród dzieci wielkomiejskich tak rozpowszechnioną, że dotkniętych nią bywa 60 proc. ogółu dzieci** (procentowość ta wzrośnie jeszcze, gdy obliczenie zrobimy w stosunku do dzieci z proletarjatu). — Powstaje ona naskutek wadliwej przemiany materji w ciele dziecka.

Pogłębiając swe badania, dr Hulczyński przekonał się, że **promienie ultrafioletowe są skutecznym środkiem zwalczania rachitis**, nietylko w bezpośredniem, lecz również w pośredniem swem działaniu. Dr Windaus z Getyngi wyjaśnił całkowicie, dlaczego **w krajach polarnych rachitis jest zjawiskiem zupełnie nieznanem:** tran wątrobiany, główne pożywienie mieszkańców, pochodzi od ryb, których pokarmem są zwierzęta morskie i rośliny, pływające na powierzchni wody i wystawione na silne działanie słońca, posiada przeto właściwości tłuszczów, naświetlonych promieniami ultrafioletowemi.

Starając się wykorzystać najwszechstronniej promienie ultrafioletowe, jednocześnie marnotrawimy ten dar natury. Jak bowiem okazało się na podstawie przeprowadzonych badań, szyby okienne w naszych mieszkaniach, przepuszczając światło i ciepło, nie przepuszczają promieni ultrafioletowych. Przemysł szklany stanął tedy wobec konieczności **wynalezienia szkła, przepuszczającego promienie ultrafioletowe.** Pomyślne rezultaty doświadczeń osiągnięto w Ameryce i Anglji, w roku 1928 również i w Niemczech.

Wynaleziono szkło, przepuszczające promienie ultrafioletowe (t. zw. Vitaszkło). Niestety, **cena „vitaszkła“ jest dotychczas zbyt wysoka**, by mogło ono już dzisiaj zastąpić szkło, będące w użyciu.

Wraz z pracami nad wynalazkiem „vitaszkła“, posuwały się szybko naprzód **próby udoskonalenia lampy kwarcowej**, najsilniejszego źródła promieni ultrafioletowych, którem rozporządzamy, „sztucznego słońca górskiego“. Lampa kwarcowa dała możność zrealizowania w pełni myśli dra Hulczyńskiego — **walki z rachitis.** Zastosowanie jej obecnie — z polecenia i pod kontrolą lekarza jest bardziej jeszcze szerokie. **Naświetlanie lampą kwarcową, wywołując żywszą przemianę materji**, przeciwdziała gromadzeniu się niedostatecznie przyswojonych pokarmów we krwi i niewydzielonych substancyj odpadkowych w tkankach, gromadzeniu się trucizn w organiźmie. Ponieważ anemja, cukrzyca, reumatyzm i inne cierpienia chroniczne pozostają w najściślejszym związku z zaburzeniami w przemianie materji, naświetlania lampą kwarcową są i w tych wypadkach wskazane i skuteczne.

W ostatnich czasach podjęto próby poddawania mleka działaniu lampy kwarcowej, gdyż naświetlania nią ciała są kosztowne i nieraz uciążliwe nietylko dla dzieci, lecz i dla dorosłych.

Dr M. D.

Muzyka

Drobiazgi muzyczne.

Dawny dyrygent Opery warszawskiej, a obecnie w **Filadelfji, p. Emil Młynarski**, ściąga do Ameryki wybitne siły polskie. Jak donoszą, w nowym sezonie na scenie opery filadelfijskiej wystąpią polscy tenorzy: Józef Zwoliński i Maurycy Janowski, dalej basista A. Michałowski i sopranistka G. Wiłkomirska.

Kilka utworów **Karola Szymanowskiego** wykona w sezonie zimowym znana orkiestra symfoniczna Teatru Narodowego **w Brnie Morawskiem**, łącznie z dziełami: Strawińskiego, Prokofieva, Ravela, Honneggera, Debussy'ego, Regera, Malipiera i innych.

Pośmiertna opera czeskiego kompozytora, autora „Jenufy“ **Janaczka p. t. „Zapiski z martwego domu“**, będzie wykonana w Berlinie w dawnej operze Krolla pod dyrekcją Klemperera.

Znany dyrygent orkiestry symfonicznej w Filadelfji, Polak **Leopold Stokowski**, wynalazł przyrząd, ulepszający znacznie transmitowanie muzyki przez radjo.

Nowa opera włoskiego kompozytora **E. Francesco Malipiero** p. t. „Torneo Notturno“, została opracowana dla scen niemieckich przez F. Redlicha p. t. **„Komedja śmierci“** (siedem dramatycznych nokturnów).

Jana **Straussa** obrali sobie **za bohatera dwóch na raz operetek**, kompozytorowie: Juljusz Hittner i E. W. Korngold. Utwór Hittnera wystawią w Wiedniu w teatrze „An der Wien“, Korngolda zaś w Berlinie, Dreźnie, Lipsku i innych większych miastach.

Silnie zareklamowany piosenkarz francuski, **M. Chevalier**, znany z filmów dźwiękowych, zarabia więcej, niż najsłynniejsi śpiewacy świata, wobec których jednak jest trochę więcej, niż zerem. Chevaliera zakontraktowano obecnie do **Londynu z gażą 4 tysiące funtów** — (około 180 tysięcy zł.) tygodniowo!?

W paryskim teatrze **Gaite-Lyrique**, przeznaczonym na rozpowszechnianie oper lżejszego zakresu, oraz operetek, odbyło się w tych dniach **pierwsze w Paryżu** przedstawienie znanej opery fantastycznej Engelberta Humperdincka p. t. **„Jaś i Małgosia“**. Przekładu na język francuski dokonał pisarz Catulle Mendes.

KOMEDJOPISARZ — TENOREM W REWJI.

Z **Warszawy** donoszą: Atrakcją dla sfer artystycznych stolicy będzie pierwszy występ znanego komedjopisarza, **Zygmunta Kaweckiego**, który wystąpi na scenie jako... tenor w rewji „Uśmiech Warszawy“.

POLSKI FILM EGZOTYCZNY.

Pierwszy polski film egzotyczny nosi nazwę **„Ostatnia eskapada“**. Nakręcono go w Jugosławji. Role główne odtworzyli: Wład. Ilcewicz, aktor teatrów poznańskich i Zbigniew Stanicwicz, laureat drugiej nagrody warszawskiego konkursu fotogeniczności.

—:o:—

Sztuka.

Przegląd sztuki ludu polskiego na wystawie w stolicy.

W **Warszawie**, w słynnej „Kamienicy Baryczków“ na Starem Mieście, otwarto w tych dniach **Wystawę Sztuki Ludowej**, zorganizowaną przez Instytut Propagandy Sztuki. Wystawa ta jest pierwszem dziełem tej nowej organizacji artystycznej, powołanej do życia przez min. W. R. i O. P.

Na wystawie reprezentowane są: **Krakowskie** (stroje, obrazy święte, skrzynie malowane, zabawki). **Nowosądeckie** (stroje). **Lubelskie** (tkaniny, stroje, narzędzia gospodarcze). **Sieradzkie** (tkaniny, stroje, sprzęty). **Kurpie** (tkaniny, stroje, sprzęty drewniane, figurki, krucyfiks). **Beskidy** (Świątki). **Huculszczyzna** (stroje, torby, sprzęty, skrzynie, fajki, pasy, ceramiki, obrazki na szkle, krzyże, zgardy, siekierki, siodła, jarzma na woły). **Podhale** (obrazki na szkle, stroje, pasy, cuhy, torby, rękawice, łyżniki, gęśle etc.), **Zaleszczyckie** (koszule, stroje, pasy, kapelusze), **Nowogródzkie** (tkaniny lniane i bawełniano-lniane). **Wileńskie** (tkaniny, maty słomiane, kądziele). **Polesie** (tkaniny, ceramiki, stroje, wyroby z łyka i wikliny, sprzęty, narzędzia) i **Wołyń** (tkaniny, stroje, ceramika).

Z powodu braku miejsca niema działu budownictwa ludowego. **Kresy wschodnie uwzględniono w szerszym zakresie** z tego względu, że są one znacznie mniej znane ogółowi. Wystawione przedmioty pochodzą ze zbiorów, zakupionych z funduszu kultury narodowej przez reprezentację Tow. Popierania Przemysłu Ludowego.

Sztuka polska w prasie Włoch.

Rzymskie pismo „L'Impero d'Italia“ ogłosiło artykuł o sekcji polskiej na Międzynarodowej Wystawie w Wenecji, podkreślając wartość eksponatów tak w dziedzinie grafiki **(Stryjeńska, Skoczylas i Podolski)**, jak i w dziale kilimów i rzeźb. Dziennik zaznacza, iż **pożądaną byłaby wystawa kilimów polskich we Włoszech**, gdyż dotychczas kilimy stanowiły jedynie tło do rozmaitych wystaw polskich, nigdy zaś nie widziano tych istotnie wartościowych wyrobów polskich jako przedmiotów wielkiej, specjalnej wystawy.

RYSUNKI E. A. POEGO.

W zbiorach prywatnych w Nowym Jorku odnaleziono trzy portrety kredkowe, rysowane przez Edgara Allana Poego. Znawcy przypisują im wartość nietylko historyczną, ale i artystyczną.

Rzeczy ciekawe.

Na jakiej głębokości żyją w morzu ryby?

Największa dotychczas stwierdzona głębokość morska w pobliżu Filipin wynosi 9780 metrów. Oczywiście na tej głębokości ryby nie mogą się utrzymać. Specjaliści stwierdzili, że połowa znanych ludziom gatunków ryb może przebywać conajwyżej na głębokości tysiąca metrów pod powierzchnią morza. Druga połowa może żyć na głębokości dwa razy większej. Na głębokości 4 do 5 tysięcy metrów ryb już niema.

Garbus.

U obu jego ramion, jak skrzydła szatana
Wyrasta mu potworny, obrzydliwy garb.
Cóż, że twarz jego gdyby z marmuru ciosana...
Cóż, że oczy tęskniące lśnią dziesiątkiem barw?

Przechodnie nań się patrzą z odrazą tajoną...
Niejeden drgnie, odwraca szybko chmurną twarz,
A dzieci biegną za nim, jak chochlików grono
I krzyczą: Ty, po czemu garb na sprzedaż masz?

I tylko słońce, które oświeca niechętnie
Rozbawiony, krzyczący i dorodny tłum,
Pękiem jasnych promieni gładzi twarz mu smętnie
I szepce: bądź cierpliwy... Boleść swoją stłum...

I garbus zapatrzony w słońce dobroczynne
Idzie naprzód nie czując i nie słysząc nic
I widzi w koło wszystko święte i niewinne
I czyste łzy padają z rozjaśnionych lic

WIESŁAW GORECKI.

Sport.

Z Polskiego Związku Narciarskiego.

Rozpoczęcie prac Zarządu i Sekretarjatu P. Z. N. nastąpiło z dniem 15 września br. Adres Sekretarjatu bez zmiany (Warszawa, ul. Żórawia 23 m. 5). Skrót telegraficzny „Skipol“.

Okręgowe Związki Narciarskie. W myśl uchwały Zarządu Gł. z dnia 15 września br. wzywa się Okręgowe Związki Narciarskie do przeprowadzenia wyborów Zarządów na rok 1930/31 w takim terminie, aby Zarząd Główny P. Z. N. otrzymał sprawozdanie z wyborów i listę nowego Zarządu do dnia 18 października br.

Stacje wyjazdowe i docelowe. Zarząd Główny wzywa zainteresowane towarzystwa i kluby narciarskie o nadesłanie do dnia 5 października b. r. należycie uzasadnionych wniosków uzupełnienia wykazu stacji wyjazdowych i docelowych.

Zakaz należenia młodzieży szkolnej do klubów. Związek Polskich Zw. Sportowych okólnikiem L. 774/30 przypomina zakaz Min. W. R. i O. P. należenia uczni i uczennic szkół średnich do klubów sportowych i wzywa Związki i kluby sportowe do przestrzegania tego zarządzenia. Kluby łamiące zarządzenia Min. W. R. i O. P. i przyjmujące uczniów, podrywają autorytet władz szkolnych, a uczniów narażają na wydalenie ze szkoły.

Rozciągnięcie Pasa Turystycznego po stronie Czeskosłowackiej na Groty Demenowskie. Poselstwo Republiki Czesko-słowackiej pismem z dn. 12 lutego 1930 r. zawiadomiło Min. Spraw Zagran. o rozciągnięciu pasa turystycznego po stronie czeskosłowackiej do Groty Demenowskie. Kompetentne władze polskie propozycję tę zaakceptowały.

Wobec powyższego turyści polscy, mający legitymacje, przewidziane w konwencji turystycznej polsko-czesko-słowackiej, będą mogli poza granicami dotychczasowego pasa turystycznego po stronie czeskosłowackiej, aż do odwołania zwiedzać jaskinie Demenowskie w Niżnych Tatrach.

Poruszanie się poza strefą turystyczną ograniczone będzie do szosy biegnącej z Liptawskiego św. Mikulasza doliną potoku Demenowskiego do Grot Demenowskich i z powrotem, i do oglądania jaskiń Demenowskich. Natomiast wspinanie się na szczyty Niżnych Tatr (Dziumbir) będzie wzbronione.

Kraków — Poznań.

Reprezentacyjne zawody piłkarskie powyższych miast odbędą się w Krakowie w dniu **28 bm. na boisku T. S. Wisła o godz. 15.30.**

Wolny termin od zawodów ligowych, wykorzystał Krakowski Związek bardzo dobrze, urządzając taką impreze. Zawody te należą do jednych z lepszych, albowiem footbaliści poznańscy posiadają swój piękny styl gry, który zawsze publiczność krakowska żywo aplauduje. Drugie to z kolei spotkanie zapowiada się nader interesująco, albowiem Krakowianie będą się starać zrehabilitować za klęskę, jakiej w ub. roku w Poznaniu doznali. Do tego należy dodać, że **Poznań składać się będzie wyłącznie z graczy Warty**, a Kraków z wszystkich najlepszych graczy Cracovii, Wisły i Garbarni.

Ponadto urządza Związek jako **przedmecz o godz. 14** nader interesujące zawody **o wejście do Ligi** pomiędzy mistrzem Krakowa **„Wawel“** a mistrzem Kieleckiego Związku **„Wartą“** z Zawiercia.

Przy zmianie adresu prosimy PT. Prenumeratorów o łaskawe dodanie dawnego adresu.

Co słychać w Krakowie.

Kraków, dnia 26-go września 1930.

Piątek 26: św. św. Cyprjana i Justyny mm.

Sobota 27: św. św. Kosmy i Damjana mm.

Sobota 27: wsch. słońca o godz. 5.52, zach. o godz. 17.49.

—:§:—

RAPORT KONTROLNY OFICERÓW. Magistrat m. Krakowa podaje do wiadomości, że w bieżącym roku do raportów kontrolnych dn. 4 listopada br. o godzinie 9-tej w koszarach przy ulicy Rajskiej sala Związku Oficerów Rezerwy winni zgłosić się oficerowie rezerwy, pospolitego ruszenia oraz b. urzędnicy wojskowi roczników 1883 i 1878. Bliższe szczegóły w obwieszczeniach.

DWA WYPADKI DZIECIOBÓJSTWA. Wczoraj znaleziono w piwnicy domu przy ul. Kordeckiego 3 zwłoki noworodka płci męskiej. Zwłoki przewieziono do Zakładu medycyny sądowej. Dochodzenia w toku. W dniu 22 bm. znalazła służąca Marja Bilska na strychu domu przy ul. Igielnej w Jaśle zwłoki noworodka płci żeńskiej, owinięte w szmaty ukryte w słomie. Jak wykazały dochodzenia dzieciobójczynią jest Franciszka Pięta (l. 30), którą zatrzymano i odstawiono do S. O. K. w Jaśle.

CZASZKA Z PRZED 20 LAT W DOLINIE BIAŁEGO. Franciszek Karpiel z Zakopanego znalazł w Dolinie Białego w krzakach czaszkę ludzką, bez szczęki dolnej i bez włosów. Według orzeczenia Dra Lenartowskiego, znaleziona czaszka mogła znajdować się w górach przeszło od 20 lat. Czaszkę zabrało Polskie Tow. Tatrzańskie w Zakopanem do dalszego zarządzenia Prokuratora.

KOSZTOWNA DRZEMKA. Wolfowi Chielowi, kupcowi, z Nowego Targu skradziono w pociągu osobowym na linji Chabówka — Kraków w czasie drzemki 9200 zł

—:O:—

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

W SPRAWIE LOSOWANIA DZIEŁ SZTUKI. Na liczne zapytania zwłaszcza z prowincji Dyr. Tow. Przyj. Sztuk Pięknych odpowiada, że losowanie to między posiadaczy akcji (biletów rocznych) odbędzie się w drugiej połowie października. Dzieła przeznaczone do losowania będą umieszczone na następnej wystawie. Akcje nabywać więc można jeszcze w cenie 20 zł. i 50 gr. codziennie w kancelarji Pałacu Sztuki, Kraków, pl. Szczepański L. 4. Z prowincji na koszta przesyłki poleconej należy załączyć 1 zł.

URZĄD POCZTOWY NR. 4 W ZAKOPANEM. Z dniem 21 b. m. został uruchomiony Urząd pocztowy ze służbą nadawczo-oddawczą Zakopane 4, powiat Nowy Targ. Do miejscowego okręgu doręczeń nowo uruchomionego Urzędu należeć będzie: Ustup, Harenda, Olcza, Walkosze, Piszczory, Gawlaki, Bachledy, część Pardołówka, część Huty, Hrube.

—o—

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO.

Piątek: „Przeprowadzka“.

Sobota: „Pierwsza pani Frazer“ (premjera — nowość).

Niedziela po południu: „Potrójne wesele“ (ceny zniżone).

Niedziela wieczór: „Przeprowadzka“.

REPERTUAR TEATRU „BAGATELA“.

Piątek: „Serce Krakowa“ (godz. 7.15 i 9.30).

Sobota: „Serce Krakowa“ (godz. 7.15 i 9.30).

Niedziela: „Serce Krakowa“ (godz. 4.30, 7.15 i 9.30).

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

WANDA: „Podróż poślubna“ (film dźwiękowy).

SZTUKA: „Ostatnia kompanja“ (w roli gł. Konrad Veidt): film dźwiękowy.

NOWOŚCI: Zamknięte.

APOLLO: „Parada miłości“ (film dźwiękowy).

CORSO: „Casanova“ (w gł. roli Ivan Mozżuchin).

WARSZAWA: „Alraune“.

PROMIEŃ: „Markiz D'Eon“.

UCIECHA: „Tajemnica lekarza“ (Polski film mówiony).

—:§:—

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. „Przeprowadzka“ Rostworowskiego stała się co do frekwencji widzów największym sukcesem tego sezonu. Dziś sztuka ta, która jest przedmiotem rozmów całego Krakowa, grana będzie po raz 6-ty i w następnym tygodniu przeplatana będzie z „Pierwszą panią Frazer“. Ta komedja nieznanego u nas angielskiego autora St. John Ervine, wchodzi na repertuar w sobotę. Tematem jej jest nierzadka dzisiaj sytuacja, w której, obok pierwszej, istnieje „druga pani Frazer“, podczas gdy mąż obu tych pań, mający już dorosłe dzieci, całem jestestwem związany jest z pierwszą i uświadamia to sobie po krótkiem zwycięstwie zmysłów. Dwie panie Frazerowe odtwarzają na naszej scenie pp. Żmijewska i Ludwiżanka, ich mężem jest p. Jednowski, a resztę rodziny i przyjaciół zainteresowanych w tej sytuacji, odtwarzają pp. Kostecka, Zalewska, Fabisiak, Hierowski, Pawłowski. Reżyserja p. W. Nowakowskiego. W niedzielę po południu arcywesołe „Potrójne wesele“.

Z TEATRU BAGATELA komunikują: „Serce Krakowa“ przepiękna rewja, zdobyła szturmem całą publiczność krakowską. Każdy numer programu przyjmowany jest huraganem oklasków. Zasługa to kierownictwa artystycznego i literackiego, które udowodniło, że i Kraków może wystawić rewję na wyżynie europejskiej. Cały zespół swą znakomitą grą walnie przyczynił się do powodzenia tej rewji. W niedzielę dnia 28 września rewja „Serce Krakowa“ graną będzie 3 razy o godz. 4.30, 7.15 i 9.30. Celem uniknięcia ścisku przy kasie — kasa teatru sprzedaje bilety na wszystkie przedstawienia bez żadnej dopłaty za przedsprzedaż od godz. 16 rano do 10 wieczór bez przerwy.

Jubileusz u Sióstr Miłosierdzia.

Było to w Paryżu pod koniec kwietnia 1830 r., podczas uroczystości, związanych z przeniesieniem relikwij św. Wincentego a Paulo z kościoła katedralnego Notre Dame, do kaplicy św. Łazarza w domu XX. Misjonarzy przy ul. Sèvres. Skromna, nikomu nieznana nowicjuszka Zgromadzenia SS. Miłosierdzia, Siostra Labouré, modląc się przed relikwjarzem, wystawionym w kaplicy, miała widzenie, w czasie którego zobaczyła serce św. Wincentego, a zarazem usłyszała tajemniczy głos, że św. Wincenty za przyczyną Matki Boskiej otrzymał od Boga obietnicę, iż dwie jego rodziny zakonne nie zginą wśród nieszczęść, jakie niebawem miały spaść na Francję, lecz Bóg je zachowa i będzie się niemi posługiwał dla ożywiania wiary na świecie.

Wydarzenie to było pierwszem ogniwem łańcucha, nadzwyczajnych łask, jakich Siostra Katarzyna Labouré dostąpiła w ciągu tegoż roku 1830, w szczególności zaś trzykrotnej wizji Najśw. Marji Panny, połączonej z wyraźnem zaświadczeniem Niepokalanego Poczęcia. Była to jakby przygrywka do wiekopomnych wydarzeń ogłoszenia dogmatu Niepokalanego Poczęcia Najśw. Marji Panny (1854) i objawień w Lourdes Błogosławionej Bernadecie Soubirous (1858). — Objawienia, których uczestniczką była S. Katarzyna Labouré, połączone były z poleceniem założenia Stowarzyszenia Dzieci Marji i wybicia medalu z wyobrażeniem postaci Matki Bożej tak, jak ją Siostra Katarzyna widziała w czasie jednej z wizyj, i z napisu w otoku: „O Marjo, bez grzechu poczęta, módl się za nami, którzy się do Ciebie uciekamy“.

W rzeczy samej, odkąd w dwa lata później, z upoważnienia arcybiskupa paryskiego Jacka Ludwika de Quélen, wybito pierwsze medaliki, rozchwytano je natychmiast, a niezliczone łaski, doznawane przez noszących je, rozsławiły po całym świecie nabożeństwo do Najświętszej Panny Niepokalanie Poczętej, medalik zaś zaczęto nazywać „cudownym“. Stolica Apostolska potwierdziła później tę nazwę, w r. 1894 ustanawiając na dzień 27 listopada uroczystość Niepokalanej Marji Panny „od Cudownego Medalika“. Godzi się przypomnieć, że „Cudownemu Medalikowi“ zawdzięczał swoje iście cudowne nawrócenie w r. 1842 sławny Alfons Ratisbonne, założyciel żeńskiego zgromadzenia zakonnego p. n. Notre Dame de Sion, którego celem jest modlitwa o nawrócenie żydów.

Dobrze też uczynił krakowski „Dzwon Niedzielny“, notując niedawno fakt, iż w Polsce „Cudowny Medalik“ znanym był już w osiem lat po objawieniu go, tj. w r. 1838; kiedy bowiem w r. 1927 zdjęto gałkę z niższej wieży kościoła Marjackiego w Krakowie, znaleziono na samej chorągiewce nad gałką — „Cudowny Medalik“.

Nic przeto dziwnego, że Siostry Miłosierdzia poczytują sobie to za nader wdzięczny obowiązek i wielką łaskę, iż mogą gorliwie propagować ideę „Cudownego Medalika“.

Nabożeństwo do Najśw. Panny „od Cudownego Medalika“ uczyniło wielki krok naprzód, gdy w r. 1905 Biskupi polscy uzyskali od Piusa X pozwolenie na założenie w Polsce „Stowarzyszenia Cudownego Medalika“. Stowarzyszenie to, obdarowane licznymi odpustami, zostało w r. 1909 zatwierdzone dla całego Kościoła. To też należało się spodziewać, że setną rocznicę „Cudownego Medalika“ Siostry Miłosierdzia zechcą uczcić szczególnie uroczystymi obchodami. Tak się też stanie, tem bardziej, że św. Kongregacja Obrzędów pozwoliła na urządzanie uroczystych triduów we wszystkich kościołach i kaplicach publicznych i półpublicznych XX. Misjonarzy i SS. Miłosierdzia, a nawet, za zezwoleniem biskupów, w kościołach parafjalnych i to, począwszy od 1 kwietnia 1930 r. do 24 marca 1930 r.

W Krakowie takie triduum ku czci Najśw. Panny „od Cudownego Medalika“ odbędzie się w Domu Centralnym SS. Miłosierdzia przy ul. Warszawskiej 8 w dniach 28, 29 i 30 września b. r. Kaplica będzie otwarta dla publiczności. Szczegółowy porządek nabożeństw będzie ogłoszony w dziennikach i za pomocą afiszów.

* * *

Nie od rzeczy będzie stwierdzić, że istnieje francuski życiorys Katarzyny Labouré, p. t. „La Vénérable Catherine Labouré, fille de la Charité de Saint Vincent de Paul (1806—1876) par Edmund Crapez. Paris. Lecoffre 1911. Ukazał się on w znakomitym zbiorze hagiograficznym, wydawanym pod redakcją Henryka Joly'ego z Instytutu katolickiego. Istnieje też polski przekład tej książki p. t. „Chwalebna Katarzyna Labouré, Córka Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo. Warszawa 1913. Życiorys ten nabiera znaczenia o tyle, że po przyznaniu Siostrze Katarzynie w r. 1907 przez Stolicę Apostolską tytułu „Wielebna“, sprawa jej beatyfikacji jest w toku.

X. Jan Korzonkiewicz.

Spisy i reklamacje wyborcze.

Okręgowa komisja wyborcza Nr. 41 Kraków miasto zawiadamia, że spisy wyborców do Sejmu i Senatu będą wyłożone w lokalach urzędowych obwodowych Komisyj wyborczych od dnia 27 bm. do 10 października. Lokale te zostaną oznaczone **tablicami orjentacyjnemi.** Spisy wyborców będą wyłożone **codziennie przez 6 godzin od 12—14 i od 16—20.** W tym czasie wyborcy mają prawo prolongowania spisów wyborców robienia notatek i wyciągów w sposób nie uniemożliwiający przeglądanie spisu innym osobom. **Najpóźniej do 11 października włącznie ma prawo każdy obywatel wnieść do właściwej Komisji obwodowej reklamację przeciw pominięciu jego samego, lub kogokolwiek innego w spisie wyborców,** jak również przeciw wpisaniu tamże kogokolwiek nieuprawnionego. Reklamacje mogą być zgłaszane ustnie lub pisemnie do protokołu i winne być poparte dowodami. O ile nie dotyczą faktów powszechnie znanych. Komisje obwodowe mieszczą się w szkołach miejskich.

Nowy inspektor harcerstwa.

Przed niedawnym czasem umieściliśmy notatkę o mającej nastąpić zmianie na stanowisku naczelnego inspektora harcerstwa w Min. W. R. i O. P. — Jak nam donoszą wiadomość ta okazała się prawdziwą. Dotychczasowy inspektor p. Władysław Sieroszewski, syn znanego pisarza, ustąpił, a w miejsce tegoż został powołany **p. Marjan Wierzbiański, b. profesor V-go gimnazjum w Krakowie** — a ostatnia ref. mniejszościowy w Wydz. Oświecenia w śląskim Urzędzie Wojewódzkim. P. Sieroszewski objął stanowisko podprokuratora w sądownictwie warszawskiem. Nowy inspektor harc. p. Wierzbiński objął już urzędowanie.

Pospieszmy z pomocą kuchni studenckiej SS. Felicjanek.

Siostry Felicjanki, prowadzące kuchnię studencką przy ul. Smoleńsk zwracają się do mieszkańców Krakowa z gorącą prośbą o datki na żywność, względnie o dary w naturze dla ubogiej uczącej się młodzieży.

Apel S. S. Felicjanek, których ofiarny trud przyczynił się w dużej mierze do ulżenia ciężkich warunków życiowych ubogiej młodzieży, nie może przebrzmieć bez echa. Społeczeństwo krakowskie pospieszy niewątpliwie z wydatną i ochotną pomocą i umożliwi dalszą egzystencję kuchni S. S. Felicjanek dla dobra licznych zastępów kształcącej się młodzieży.

Wyższy Kurs Handlowy dla Abiturjentów

Witając z żywą radością i z uznaniem otwarcie przez Krak. Koło Tow. Naucz. Szkół Średnich i Wyższych (T. N. S. W.) dla abiturjentów Szkół Średnich Kursów handlowych, których brak odczuwało społeczeństwo krakowskie, zwróciliśmy się do Prezydjum tegoż Koła po bliższe **informacje o charakterze studjów.**

— Kursy handlowe dla abiturjentów Szkół średnich ogólnokształcących i seminarjów — informuje nas prezes Koła T. N. S. W. prof. Balicki — istniały dawniej przy Akademji Handlowej (obecna Szkoła Ekonom.-Handl.), ciesząc się niebywałem powodzeniem, tak, że musiano nieraz otwierać **pięć i sześć oddziałów.** Od kilku lat jednak osobnych Kursów Abiturjentów w Krakowie nie było. Towarzystwo nasze w zrozumieniu potrzeb szkolnictwa i społeczeństwa krakowskiego, otwiera właśnie — za aprobatą władz szkolnych — **jednoroczny koedukacyjny praktyczny Wyższy Kurs Handlowy dla maturzystów, prawników, agronomów, techników itd.** chcąc dać wszystkim tym, którzy złożyli egzamin dojrzałości możliwie **gruntowną, fachową, komercjalną wiedzę w zwartych wykładach** najwybitniejszych fachowców. Podkreślić należy współpracę dyrektorów banków, naczelników biur, gdyż wykłady ich uwzględniać będą przedewszystkiem praktykę. Program wykładów został należycie przemyślany i obejmuje, między innemi następujące przedmioty: arytmetykę handlową i polityczną, technikę handlu, korespondencję handlową z dokumentyką, księgowość, stylistykę, dykcję, przyjmowanie stron, prawoznawstwo, towaroznawstwo z technologją, ekonomję, korespondencje w obcych językach itd. itd. Rok szkolny trwa od 1-go października do końca czerwca. Po ukończeniu kursu i złożeniu odpowiednich egzaminów otrzymują słuchacze świadectwa. Nauka na życzenie osób pracujących w biurach itp. odbywać się będzie od 4—8 wiecz. Opłaty są stosunkowo niskie. Niezwykła ilość osób, zgłaszających się po informacje, nawet z dalekiej prowincji każe rokować Kursom należne im powodzenie.

Dla nieposiadających matury prowadzi nasze Koło osobny Kurs handlowy jednoroczny, też wieczorny, będący odpowiednio przystosowanym do poziomu słuchaczy. Tegoroczny egzamin końcowy na tym Kursie wykazał jednak i tu wysoki poziom naukowy.

Wpisy na oba Kursy odbywają się codziennie od 6—7 wiecz. w lokalu T. N. S. W. Rynek Gł. 34, Pałac Spiski II p.

Akademicy na ławie oskarżonych.

W poniedziałek 29 bm. rozpoczyna się przed trybunałem przysięgłych w Krakowie rozprawa rozpisana na dni pięć przeciw akademikom krakowskim, oskarżonym o zbrodnię zdrady głównej z § 58 uk. Na ławie oskarżonych zasiędą akademicy: Leon Grossfeld, Adela Rosen, Regina Rottenberg, Stanisław Seńczuk, Wiktor Bogusławski, Bernard Rosenfeld magister praw, Kazimierz Wójcik słuchacz W. S. H., Izak Reifer słuchacz Politechniki oraz urzędniczka prywatna Eda Kempler oskarżeni o działalność komunistyczną. Rozprawie przewodniczyć będzie s. s. o. Pilarski, oskarżenie wnosi prokurat. Dr. Hubl. Obronę objęło czterech adwokatów.

Dawno upragnione obrazy

bł. Bronisławy

są do nabycia:

w klasztorze PP. Norbertanek na Zwierzyńcu w Krakowie.

Na ładnym kartonie bardzo starannie wykonana odbitka z obrazu w kaplicy na Kopcu Kościuszki. Wielkość 45 × 26.

Cena 1 zł.! —— Cena 1 zł.!

Co słychać we Lwowie.

Owocne rewizje wśród Ukraińców.

Dnia 24 bm. ekspedycja policyjna przeprowadziła szereg dalszych rewizyj w powiatach rohatyńskim, podhajeckim, bóbreckim i brzeżańskim, których wyniki przedstawiają się następująco: znaleziono znaczną ilość prochu strzelniczego, lontów, dość dużą ilość bawełny strzelniczej, pewną ilość kwasu siarkowego, karabinów, strzelb, krótkiej broni palnej, części składowych broni i sprzętu wojskowego, nożyce do cięcia drutów, egzemplarze „Surmy“ i innych wydawnictw nielegalnych.

Przytrzymano 14 osób w tem podejrzanego o akcję sabotażową Włodzimierza Bułkę z powiatu rohatyńskiego, u którego znaleziono flaszki z kwasem siarkowym. Ustalono, że Bułka utrzymywał kontakt z aresztowanym wczoraj b. posłem **Krzykiem** z partji Undo. W akcji przeprowadzonej w ciągu dnia dzisiejszego należy podnieść to, że ludność gminy Hołkocze, powiat podhajecki od kilku dni opuściła swoje domy i przebywa w okolicznych lasach. **W gminie Laszki, powiat Bóbrka znaleziono broń i sprzęt wojskowy, rozrzucony po polach przez miejscową ludność z obawy przed rewizją.** W Brzeżanach znaleziono w lokalu miejscowej kooperatywy m. in. kilka pudełek bawełny strzelniczej służącej do podpalania. W budynku towarzystwa „Bojan“ znaleziono znaczną ilość **„Surmy“.** W Leśnikach powiat brzeżański znaleziono w lokalach miejscowej kooperatywy i czytelni **„Proświty“** bawełnę strzelniczą, oraz pewną ilość „Surmy“. Do gminy Sinowicze (pow. brzeżański), która odgraża się z powodu przeprowadzonej w dniu wczorajszym akcji pacyfikacyjnej odeszła jedna kompanja policji państwowej, celem zaprowadzenia spokoju. Jako charakterystyczny objaw podkreślić należy, iż ludność ukraińska w powiecie rohatyńskim objawia chęć zniszczenia kooperatyw i czytelni „Proświty“ dopatrując się w nich organizacji akcji sabotażowej. Również godnym uwagi jest fakt, że **delegacja ludności kilku gmin w powiecie podhajeckim złożyła dzisiaj na ręce starosty powiatu prośbę o zaniechanie w tych gminach rewizji biorąc na siebie obowiązek utrzymania zupełnego spokoju.**

Jako wynik tej akcji należy stwierdzić zmniejszenie się fali sabotażowej, co zostało już wczoraj ustalone mianowicie na terenie województwa lwowskiego zanotowano tylko dwa podpalenia, również tylko dwa podpalenia zanotowano na terenie województwa tarnopolskiego.

DEMONSTRACJA PRZECIW „CIANKALI“.

Zespół teatru lwowskiego odegrał we środę w sali teatru Nowości premierę „Ciankali“. Podczas drugiego aktu grupa korporantów głośnemi okrzykami poczęła wyrażać słuszne niezadowolenie. W czasie ostatniego aktu rzucono na widownię próbówkę z jakimś gryzącym płynem. Przedstawienie musiano przerwać.

—:O:—

Życie gospodarcze.

Zapas walut Banku Polskiego mniejszy o 30 milj. zł.

Bilans Banku Polskiego za drugą dekadę września b. r. wykazuje zapas złota 703 milj. 505 tys. zł., tj. o 32 tys. zł. więcej. niż w poprzedniej dekadzie. **Pieniądze i należności zagraniczne, zaliczone do pokrycia, zmniejszyły się o 34 milj. 836 tys. zł. do sumy 176 milj. 242 tys. zł.**, natomiast **niezaliczone do pokrycia wzrosły o 2 milj. 599 tys. zł.** do sumy 120 milj. 497 tys. zł. **Portfel wekslowy zwiększył się o 20 milj. 210 tys. zł.** i wynosi **654 milj. 123 tys. zł.** Pożyczki zastawowe wzrosły o 638 tys. zł. do sumy 73 milj. 974 tys. zł.

W pasywach pozycja **natychmiast płatnych zobowiązań zmniejszyła się o 49 tys. zł.** (272 milj. 20 tys. zł.) **Obieg biletów bankowych spadł o 42 milj. 835 tys. zł.** (1.258 milj. 508 tys. zł.).

Stosunek procentowy pokrycia obiegu biletów i natychmiast płatnych zobowiązań Banku wyłącznie złotem wynosi: 45.96 proc. (15.96 proc. ponad pokrycie statutowe), pokrycie kruszcowo-bankowe — **57.48 proc.** (17.48 proc. ponad pokrycie statutowe), wreszcie pokrycie złotem samego tylko obiegu biletów bankowych wynosi 55.90 proc.

* * *

W zestawieniu tem uderzającym jest silny spadek zapasu walut zaliczonych do pokrycia, wynoszący przeszło 34 i pół milj. złotych w ciągu jednej dekady. Był to bowiem m. in. okres zwyżki kursu dolara i interwencji Banku Polskiego. która spowodowała pewne uszczuplenie zapasów walutowych instytucyj. Spadek zapasu walut jest zresztą zjawiskiem trwającem naogół od dłuższego czasu, co wykazują relacje dekadowe Banku Polskiego o pozycji walut i dewiz.

Stan z dn. **31 XII 1928:** zaliczone do pokrycia — **527.132.000 zł.**, niezaliczone do pokrycia — 186.826.000 zł.

Stan z **31 XII 1929:** zaliczone do pokrycia— **418.571.000 zł.**, niezaliczone do pokrycia — 107.577.000 zł.

Stan z **31 VII 1930:** zaliczone — **221.876.000 zł.**, niezaliczone do pokr. — 110.702.000 zł.

Wreszcie wg. wykazu z **20 IX 1930:** zaliczone do pokrycia **176.242.000 zł.**, niezaliczone do pokrycia — 120.497.000 zł.

W ciągu półtora miesiąca spadek zapasu walut zaliczonych do pokrycia banknotów przekracza zatem 45 milj. zł.

—:§:—

Kto wygrał na loterji?

W czternastym dniu ciągnienia 5-tej klasy 21-ej polskiej loterji państwowej główniejsze wygrane padły na numery następujące:

60.000 zł. Nr 1265.

Po 20.000 zł. Nr 115204 124734.

Po 10.000 zł. Nr 15610 135387 199627.

Po 5.000 zł. Nr 9039 44117 130800 133330 154327.

Po 3.000 zł. Nr 78740 99585 171539 196070.

Po 2.000 zł. Nr 21628 40763 102923 115264 129687 139638 149695 156069 165169 **171297** 177330 185214.

Po 1.000 zł. Nr 14880 17894 19158 20828 38299 40803 47464 79380 97449 110749 117784 118657 133107 148874 152586 170613 173775 175868 184361 191345 197914 204356 206588.

—:o:—

Wydawnictwa ekonomiczne.

„HUTNIK“. Ukazał się zeszyt 9 „Hutnika“, zawierający w dziale technicznym artykuły: „O wyzyskaniu ciepła odpadkowego pieców martinowskich“ S. Wisłockiego i „O samowzmacnianiu luf działowych“ K. Jankowskiego oraz następujące artykuły w dziale gospodarczym: „Powtórna zmiana już raz zmienionych stawek celnych możliwa“, „Stan hutnictwa żelaznego Z. S. R. R.“ i „Budownictwo szkieletowe w Niemczech w r. 1930“. Na wstępie działu gospodarczego znajdujemy sprawozdanie z działalności hut żelaznych w sierpin b. r.

Bogaty przegląd zagraniczny wydawnictw technicznych, szczegółowa statystyka hutnictwa polskiego i zagranicznego oraz interesująca kronika dopełniają całości wspomnianego zeszytu.

„WIADOMOŚCI STATYSTYCZNE“. Dnia 20 bm. wyszedł z druku zeszyt 18 Wiadomości Statystycznych, wydawnictwa Głównego Urzędu Statystycznego. ukazującego się w językach polskim i francuskim dwa razy na miesiąc. Zeszyt 18 Wiadomości Statystycznych z 20 września 1930 r. zawiera w tablicach i wykresach ostatnie dane, dotyczące: **Stanu Gospodarczego Polski** oraz państw zagranicznych w zakresie produkcji, handlu, komunikacji. cen. pracy. zrzeszeń gospodarczych. kredytu. demografji i zdrowotności oraz dział: Różne. **Wiadomości Statystyczne** obok zestawień zasadniczych odkrywają coraz to inne działy naszego życia państwowego i społecznego. są zatem jego żywem odbiciem. zasługującem również ze względu na swą aktualność na uwagę kół interesowanych.

Od odprężenia sytuacji politycznej

zależy poprawa stosunków gospodarczych kraju.

Opinja Instytutu Badania Konjunktur.

Instytut Badania Konjunktur Gospodarczych i Cen w następujący sposób charakteryzuje obecną sytuację gospodarczą w Polsce: Sytuacja

na rynku pieniężnym

uległa w sierpniu dalszej poprawie. Spadła znacznie **suma protestów weksłowych.** Ogólny przybliżony odsetek weksli protestowanych spadł z 14.4% w lipcu do 12.2% w sierpniu. W tym samym czasie obniżył się również odsetek protestów wekslowych w Banku Polskim (z 5.06% do 4.33%, po wyeliminowaniu sezonowości). **Obniżyła się przeciętna stopa, pobierana przez banki prywatne** od dyskonta weksli. Podniosły się rezerwy kasowe banków prywatnych, pomimo pewnego spadku wkładów, wywołanego głównie rozszerzeniem produkcji przemysłu włókienniczego. Kursy papierów procentowych wykazywały dalszy wzrost. Po raz pierwszy od dwuch blisko lat podniosły się w sierpniu kursy akcyj przemysłowych.

Utrzymana na wiosnę br. w tendencji spadkowej

produkcja przemysłowa

wykazała już w sierpniu wyraźny wzrost w kierunku zwyżkowym: z poziomu 102,7—103.8 na jakim utrzymywała się bez większych wahań od marca (ostatnio w lipcu 103.4) podniosła się w sierpniu do 106.0. Odciążany w ciągu szeregu miesięcy od nadmiernych zapasów rynek pozwala stopniowo poszczególnym gałęziom przystępować do pewnego rozszerzenia rozmiarów wytwórczości. W sierpniu nastąpiło to przedewszystkiem w przemyśle **włókienniczym**, w górnictwie **węglowem** oraz w przemyśle metalowym (którego różne działy są zresztą **w niejednakowem położeniu).** Wzrost produkcji uzasadniony jest **wyczerpywaniem się zapasów w handlu detalicznym,** który po naruszeniu normalnego obiegu towarowego i **obniżeniu się poziomu obrotów** oraz przy **kryzysie zaufania,** zrywającym dotychczasowe stosunki kredytowe, zmuszony był **zmniejszać swoje zapasy towarów,** niekiedy poniżej potrzebnego minimum; w ten sposób zapotrzebowanie handlu, a więc i produkcja pozostawały w niektórych gałęziach poniżej konsumcji ostatecznej. Przy utrzymującym się jednak dotąd braku zaufania powracanie do równowagi odbywać się może tylko z wielkiemi trudnościami.

Hamująco wpływa pozatem na możliwości przejścia do fazy poprawy

ruch cen na rynkach światowych.

Działanie wpływu trwałej zniżki cen surowców i płodów rolnych na życie gospodarcze dopiero się rozpoczęło. Zniżka tych cen nie odbiła się dotąd silniej na rynku towarów gotowych i w handlu detalicznym. nie dotknęła zaś naogół cen skartelizowanych. Ponieważ wydaje się. że powrót do poprzedniego wyższego poziomu cen nie jest prawdopodobny, ze względu na zmiany w rozmiarach i technice produkcji, przeto **oczekiwać należy dalszych procesów zniżkowych.**

Co się tyczy

rolnictwa,

to. jakkolwiek wyniki zbiorów nie są jeszcze ostatecznie ustalone. wydaje się jednak nieuniknione. przynajmniej w pierwszej połowie roku gospodarczego 1930/31. dalsze przeciążenie rynku zbóż chlebowych. co. w połączeniu z pogorszeniem sytuacji w zbycie zwierząt. nie pozwala się spodziewać znaczniejszej poprawy w zakupach wsi na rynku przemysłowym.

Jest prawdopodobne. że pod wpływem czynników natury psychologicznej proces polepszenia się sytuacji gospodarczej ulegnie w najbliższym czasie

pewnemu zahamowaniu.

Już we wrześniu czynniki te odbiły się ujemnie na **położeniu rynku pieniężnego** i na stosunkach kredytowych. o czem świadczy między innemi **spadek rezerw dewizowych Banku Polskiego i ponowna zniżka kursów wszystkich papierów wartościowych.** Nie pozostanie to bez wpływu na rozmiary tranzakcyj i na stan zatrudnienia w przemyśle. Jednakże ze względu na to, że tendencje do rozszerzenia wytwórczości przemysłowej są już dość silne. **z chwilą, gdy nastąpi odprężenie sytuacji politycznej, tendencje te, przejściowo zahamowane, powinny znów się ujawnić.**

Polski robotnik odbudował

zniszczony wojną przemysł Francji.

Wśród wychodźtwa polskiego w północnej Francji i Belgji.

Poniedziałkowy wieczór Koła Studjów Chrześć. Społeczn., na którem b. poseł dr. Bron. **Kuśnierz** podzielił się z uczestnikami spostrzeżeniami zebranemi w czasie podróży po północnej Francji i Belgji, wywołał duże zainteresowanie.

Emigracja naszych robotników do tych okręgów odbywała się dotąd w czasie ożywionej konjunktury gospodarczej i **wzrosła we Francji do cyfry około 650.000,** zaś w Belgji do cyfry około **65.000 robotników.** Największe skupienia wykazują północne departamenty Francji. W szczególnie wysokim procencie zatrudnieni są emigranci **w górnictwie,** następnie **w hutach żelaznych, ołowiu i w fabrykach chemicznych.** a zatem w najcięższych działach pracy. W niektórych kopalniach Polacy stanowią **80 proc. stanu robotników kopalnianych.** Jeżeli kopalnie francuskie ze stanu zniszczenia wojennego tak szybko zostały odbudowane — to **w wysokim stopniu zawdzięczać to należy pracy robotników polskich zwłaszcza Westfalczyków.**

Stosunkowo **najgorsze warunki** posiadają emigranci nasi zajęci **na roli,** gdzie z braku należytej opieki są b. często przedmiotem wyzysku.

Omówiwszy warunki pracy, zasady opieki państwowej nad nią, oraz stosunki mieszkaniowe. mówca szczególną uwagę poświęcił zagadnieniu opieki nad emigrantami zwłaszcza w dziedzinie **szkolnictwa,** które wykazuje b. **poważne braki.** Jak wielkie znaczenie posiada ta sprawa — to widać choćby z tego, że w samym tylko okręgu Lille znajduje się **75.000 dzieci polskich.** Naogół zaledwie tylko 1/3 dzieci odwiedzających szkoły francuskie. korzysta częściowo z nauki języka polskiego. Skarżą się. że w wielu wypadkach siły nauczycielskie nie stoją na wysokości zadania. Najważniejsze postulaty z tej dziedziny — to **powiększenie liczby nauczycieli fachowych,** założenie **polskiej szkoły średniej w Lens** dla kształcenia polskiej inteligencji. zasilanie tamtejszych organizacyj społecznych fachowymi inspektorami z zakresu spółdzielczości. śpiewu. muzyki oraz założenie potrzebnych szkół zawodowych.

Niebezpieczeństwu wynaradawiania się polskich dzieci. pozostających pod wpływem wysokiej kultury francuskiej. można przeciwdziałać przedewszystkiem **przez organizację polskiej szkoły,** poparcie kulturalno-oświatowych organizacji społeczno-robotniczych. oraz przez rozszerzenie **opieki duszpasterskiej.**

Robotnik polski we Francji i Belgji staje się bardzo doniosłym czynnikiem w ustroju gospodarczym tych państw. Trzeba zrobić wszystko. aby stał się on pomostem przyjaźni trwałej między Polską a Francją i Belgją. Referat nagrodzili słuchacze bardzo żywemi oklaskami.

Tendencja kursu walut utrzymana.

Wczorajsza giełda walutowa.

Notowano: 4%-wa inwestycyjna 109 zł; pożyczka budowlana 51 zł.

Na rynku walut tendencja utrzymana. Dolar gotówkowy 8.94½—8.96½ zł; czeki 8.91—8.92 zł. Bank Polski notuje kurs dolara bez zmiany.

W akcjach usposobienie ospałe, zapotrzebowanie minimalne, papiery bankowe, handlowe i przemysłowe w zupełnem zaniedbaniu. Z papierów procentowych jedynie pożyczka inwestycyjna w małych obrotach.

Na pogiełdziu sytuacja podobna.

OFICJALNA GIEŁDA WALUTOWA.

Warszawa 25 września. Waluty: Dolary 8.94½, 8.96½, 8.92½. Dewizy: Gdańsk 173.39, 173.82, 172.96; Holandja 359.72, 360.62, 358.82; Londyn 43.35½, 43.46½, 43.24½; Nowy Jork 8.91, 8.93, 8.89; Paryż 35.03, 35.12, 34.94; Praga 26.47½, 26.54, 26.41; Szwajcarja 173.66½, 173.49½, 172.63½; Sztokholm 239.67, 240.27, 239.07; Wiedeń 125.91, 126.22, 125.60; Włochy 46.72, 46.84, 46.60; Berlin w obrotach prywatnych 212.42.

GIEŁDA AKCYJNA W WARSZAWIE.

Warszawa 25 września. Bank handlowy w Warszawie 110 — Bank Polski 164 — Kijewski 45 — Częstocice 33½ — Warsz. Tow. Fabr. Cukr. 31 — Węgiel 40 — Norblin 48 — Rudzki 13 — Starachowice 12½.

Pożyczki: 4% premjowa pożyczka inwestycyjna 110½ — 5% pożyczka dolarowa 58.75, 57.50, 58 — 5% pożyczka konwersyjna 55½ — 5% pożyczka kolejowa 48½ — 7% pożyczka stabilizacyjna 89 — 10% pożyczka kolejowa 103.50 — 8% Listy Zastawne Banku Gosp. Kraj. 94.

GIEŁDA W ZURYCHU.

Zurych 25 września. Paryż 20.24½. Londyn 25.65 3/8. Nowy Jork 5.15.47½, Belgja 71.86. Włochy 26.99½. Hiszpanja 55.30. Holandja 207.85. Berlin 122.74. Wiedeń 72.75. Sztokholm 138.50. Oslo 137.92½. Kopenhaga 137.95. Sofja 3.73½, Praga 15.20. Warszawa 57.75, Budapeszt 90.23½. Białogród 9.12 7/8. Ateny 6.67½, Konstantynopol 2.44½. Bukareszt 3.07. Helsingfors 12.97½, Buenos Aires 185.00.

Radio.

Sobota 27 września.

Kraków (312.8). G. 11.40 Przegląd prasy: 11.58 Sygnał czasu; 12.10 Płyty gramofonowe: 13 Komunikat meteorologiczny: 15.15 Komunikat gospodarczy: 16.15 Płyty gramofonowe: 17.35 Odczyt p. t.: „Wysiłki ludzkości nad zdobyciem bieguna południowego“ — wygł. St. Leszczycki: 18 Program dla dzieci starszych; 19 Rozmaitości; 19.20 „Przegląd polityki zagranicznej ubiegłego tygodnia“ — wygł. dr J. Reguła, wicesekretarz Un. Jag.: 19.45 Komunikaty rolnicze: 20 Prasowy Dziennik Radjowy; 20.15 Muzyka lekka: 22 Feljeton z Warszawy; 22.20 Płyty gramofonowe: 23 Muzyka taneczna: 24 Hejnał z Wieży Marjackiej.

Lwów (385.1). G. 11.58 Sygnał czasu: 12.05 Płyty gramofonowe; 17.35 Odczyt z Krakowa; 18 Program dla dzieci starszych; 19 Rozmaitości; 19.20 Przegląd polityki zagranicznej; 19.45 Komunikaty rolnicze; 20 Prasowy Dziennik Radjowy;

Warszawa (1411.7). G. 11.40 Przegląd prasy; 12.10 Płyty gramofonowe; 16.20 Płyty gramofonowe; 17.10 Kącik artystyczny L. S. G.: 17.35 „Skrzynka pocztowa“: 18 Program dla dzieci starszych: 19 Rozmaitości. występ p. J. Warneckiego; 19.20 Płyty gramofonowe; 19.30 Feljeton p. t.: „Chałupeczka niska“: 20.15 Muzyka lekka: Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. St. Nawrota, J. Carnero (sopran). Ida Łosiówna (piła) i prof. L. Urstein (akomp.); 22 Feljeton p. t.: „Konfraternia św. Michała w Gandawie“; 23 Muzyka taneczna z restauracji „Polonia-Palace-Hotel“.

Katowice (408.7). G. 17.25 Skrzynka pocztowa Radjostacji Katowickiej dla dzieci; 18 Program dla dzieci: 19 Codzienny odcinek powieściowy:

Fatalny stan pomieszczenia sądów w Krakowie.

Już niejednokrotnie poruszaliśmy na łamach „Głosu Narodu“ kwestję pomieszczenia Sądów w Krakowie. Jak wiadomo. sądy te są porozmieszczane **w najniefortunniejszy sposób w różnych stronach miasta** i to w lokalach **nieodpowiadających nieraz prymitywnym wymogom,** jakie stawiać należy budynkom i lokalom służącym wymiarowi sprawiedliwości.

Z powodu wzmożenia agend sądów powiatowych, **w wydziale cywilnym na ul. św. Jana,** gdzie nadto mieszczą się **biura egzekucyjne i hala licytacyjna,** wytworzyły się stosunki. wymagające natychmiastowej interwencji władz przełożonych. Sędziowie nie mają własnych biur. w kancelarjach ścisk. natłok. brud i zapachy nie do zniesienia. W kancelarjach oddziałów. gdzie w jednej sali pomieszczono z konieczności po kilka biur, warunki pracy wprost niemożliwe.

Pomijając. że nie jest to wyjątek. gdyż nie lepsze są ubikacje sądu pow. wydziału karnego czy to na ul. Kanoniczej, czy na ul. Grodzkiej 52. podnieść należy przedewszystkiem ogromną ciasnotę obecnych pomieszczeń. — Wprawdzie oddziały egzekucyjne mają wraz z halą licytacyjną podobno otrzymać nowe pomieszczenie. ale niestety Ministerstwo sprawiedliwości zwleka z asygnowaniem odpowiedniej kwoty. na wynajęcie koniecznego lokalu.

Dziwnem jest rzeczywiście że w tym tak ważnym przedmiocie Kraków musi cierpieć tego rodzaju stosunki. będąc niewątpliwie w tym kierunku upośledzonym. Ani Zarząd miasta. ani instytucje. które w pierwszym rzędzie byłyby właściwe do popierania myśli „pałacu sprawiedliwości“ w Krakowie. jak Izba adwokacka. poza platonicznemi interpelacjami czy filozoficznemi uchwałami, nic nie robią! Panowie posłowie z Krakowa także w okresie swoich mandatów w tej materji wogóle dla miasta nic nie zdziałali (a czy wogóle co zdziałali?)!

Są w Krakowie jednak budynki. które nadawałyby się pierwszorzędnie na pomieszczenie wszystkich Sądów, naturalnie przy koniecznej przebudowie i dobudowie. Mamy tu na myśli budynki kasarni przy ul. Rajskiej. Budynki te nie zajmowane wogóle przez wojsko. stoją na ogromnej parceli w doskonałem położeniu, zajmują cały front ul. Rajskiej. sięgając z jednej strony w ul. Karmelicką. z drugiej w ul. Dolnych Młynów. w obu kierunkach zajmując długi front. W pośrodku dawny plac ćwiczeń.— wszystko to nadaje się świetnie na zabudowanie odpowiadające celom sądowym.

Już obecnie możnaby jednakże w budynkach przy ul. Rajskiej pomieścić choćby cały Sąd powiatowy. przenosząc lokatorów tych budynków do zabudowań zajmowanych obecnie przez Sąd powiatowy. i w ten sposób skomasować przynajmniej Sąd powiatowy. choć śmiało twierdzić można. że jeszcze zmieściłoby się tam coś nie coś.

Rzecz warta zastanowienia. ale także i poparcia ze strony gminy i organizacyj zainteresowanych, przedewszystkiem dlatego, aby wykazać władzom centralnym (Kraków to prowincjonalna dziura!), że w mieście, liczącem przeszło 200.000 mieszkańców. trzeba jednak sprawę sądów poważnie traktować. Dlatego też wzywamy wszystkich zainteresowanych kwestją zdobycia dla Krakowa gmachu sądowego nowocześnie urządzonego. któryby wreszcie skończył mizerję w tej dziedzinie. aby w sprawie tej zabrali głos. bo tylko w ten sposób będzie można wspólnemi siłami doprowadzić do jakiejś rychłej decyzji w tej sprawie. **b.**

Obrońcy aresztowanych działają.

Warszawa, 25. 9. (Telef. wł.) Wobec tego, że 12 dni już upłynęło od wręczenia urzędowi prokuratorskiemu blankietów pełnomocnictwa dla obrońców uwięzionych posłów celem przesłania ich do Brześcia, a dotąd blankiety te nie zostały odesłane, obrońcy mają jutro wystąpić do urzędu prokuratorskiego o przyspieszenie trybu załatwienia tej sprawy

Szukają posła Wrony.

Warszawa 25. 9. (Telef. wł.). Od tygodnia policja poszukuje b. posła Wrony ze Stron. Chłopskiego. Przed domem, w którym mieszka p. Wrona, postawiono posterunek policyjny, po zatem odbyły się poszukiwania w całym szeregu lokali i mieszkań. Do tej pory poszukiwania te nie dały rezultatu.

3 komuniści skazani na śmierć.

Warszawa 25. 9.. (Telef. wł.). Sąd okręgowy w Lublinie rozpatrywał sprawę dwu terorystów komunistycznych, a mianowicie Symchy Sosnowca i Abrama Kabana, którzy **wykonali wyrok śmierci z rozkazu partji komunistycznej na osobie Dawida Siedlarza** w dniu 31 maja b. r. Trzecim oskarżonym w tej sprawie był Abram Niebieski, któremu akt oskarżenia zarzuca współdziałanie w morderstwie i wydanie powyższym dwu oskarżonym polecenia wykonania mordu. **Sąd okręgowy skazał wszystkich trzech oskarżonych na karę śmierci przez powieszenie.**

HYDROPLANY POLSKIE POLECĄ DO LIBAWY.

Warszawa, 25 września. (Tel. wł.) W najbliższych dniach wyleci z Gdyni do Libawy celem złożenia wizyty łotewskim lotnikom eskadra 3 hydroplanów polskich. Eskadrę poprowadzi pułk. Durski. W locie tym weźmie udział 10 pilotów i 7 instruktorów.

Kamgarny i Szewioty

na męskie ubrania — w najlepszych gatunkach poleca Magazyn towarów bławatnych

Witolda Truszkowskiego

Kraków, Sukiennice l. 24 i 25.

Turecki minister w Moskwie

Litwinow o pokojowych chęciach Rosji.

Moskwa, 25 września. Do Moskwy przybył we środę turecki minister spraw zagranicznych Tewfik Ruchdi-bej. Po śniadaniu u komisarza spraw zagranicznych Litwinowa Ruchdi-bej został przyjęty przez przewodniczącego rady komisarzy ludowych Rykowa. Wieczorem Litwinow wydał bankiet. Witając tureckiego ministra Litwinow powiedział:

„Współpraca dyplomacji sowieckiej z turecką w walce o pokój znalazła się obecnie w sytuacji największej odpowiedzialności historycznej. Wizyta pańska umożliwi panu zapoznać się z naszą rozbudową, dowodzącą, że dążnością naszą jest utrzymanie pokoju (!). W tym samym stopniu Turcja potrzebuje pokoju, aby mogła się rozbudować“.

Katastrofa lotnicza w Niemczech.

Berlin 25 września. Na lotnisku Boeblingen, na którem w ubiegłym tygodniu wydarzyła się wielka katastrofa, podczas której rozbiły się dwa samoloty i 4 osoby zostały zabite, wydarzyła się dziś nowa katastrofa. Podczas startu samolotu kierowanego przez ucznia lotniczego na wysokości 70 metrów, odmówił motor posłuszeństwa, wskutek czego aparat runął na ziemię i strzaskał się. **Pilot odniósł tak ciężkie rany, że zmarł wkrótce po katastrofie.**

KATASTROFA FRANCUZA.

Paryż, 25 września. **W pobliżu Tunisu spadł wczoraj francuski samolot wojskowy. Pilot poniósł śmierć, obserwator został ciężko ranny.**

PIASEK ZASYPAŁ 3 CHŁOPCÓW.

Berlin, 25 września. W Kinding koło Eichstaett wydarzył się dziś nieszczęśliwy wypadek, który pociągnął za sobą życie trzech chłopców. Chłopcy ci w wieku od 6 do 11 lat zabawiali się w dole skąd czerpano piasek. W pewnej chwili **osunęła się ściana boczna dołu i zasypała ich.** Mimo natychmiastowej pomocy, chłopców wydobyto dopiero w pół godziny po wypadku już **nieżywych.**

Dymisja rządu Schobera.

VAUGOIN KANDYDATEM NA PREMJER.

Wiedeń. (PAT). Dzisiaj po południu pojawił się następujący komunikat urzędowy:

„Rada ministrów rozważała na dzisiejszem posiedzeniu jeszcze raz sytuację, wytworzoną dymisją wicekanclerza i ministra spraw wojskowych Vaugoin'a, jakoteż ministra handlu i komunikacji dra Schustera. Po krótkiej naradzie upoważniony został kanclerz do wręczenia prezydentowi związkowemu dymisji rządu związkowego“.

Kanclerz Schober udał się natychmiast do prezydenta Miklasa, aby mu przedłożyć dymisję całego gabinetu. Jak słychać, dykusja na radzie ministrów trwała bardzo krótko. Zjawili się na posiedzeniu wszyscy ministrowie, także i minister spraw wojskowych Vaugoin, aby podpisać podanie o dymisję. Dzienniki w dodatkach nadzwyczajnych zwracają uwagę na szczególny fakt, że właśnie przed rokiem dnia 25 września objął gabinet Schobera rządy. Jako najpoważniejszego kandydata na kanclerza wymieniają dzienniki ministra spraw wojskowych Vaugoin'a.

PREZ. MIKLAS POŚREDNICZYŁ.

Wiedeń 25. 9. (PAT). Przesilenie zostało spowodowane uzasadnioną nieustępliwością partji chrześcijańsko-społecznej w walce z korupcją w kolejnictwie.

Przed południem starał się prezydent rzeczypospolitej **Miklas** pośredniczyć między kanc. **Schoberem** a wicekanc. **Vaugoin'em.** Pośrednictwo to jednak, wobec niezwykle ostrego ataku organu chrześcijańsko-socjalnych „Reichspost“ na kanclerza Schobera, nie odniosło — jak się zdaje — rezultatu. Prasa lewicowa twierdzi, że następcą Schobera będzie Vaugoin i że między chrześcijańsko-socjalnymi a Związkiem Chłopskim toczą się rokowania, celem utrzymania dotychczasowej większości mieszczańskiej

Socjaliści brali pieniądze.

Wiedeń, 25 września. (PAT.) Wczoraj i dzisiaj toczyła się rozprawa prasowa przeciwko redaktorowi tygodnika „Der Unpolitische Eisenbahner“ za obrazę komitetu centralnego kolei austrjackich. Redakcja zarzuciła temu komitetowi praktyki korupcyjne. Między in. twierdziła, że **organizacja socjalistyczna kolejarzy otrzymała na interwencję komitetu od zarządu kolejowego sumę 570.000 szylingów, tytułem odszkodowania za godziny nadliczbowe.** Organizacja niemiecko-narodowych kolejarzy otrzymała z tego samego tytułu 60.000 szylingów. **Organizacja socjalistyczna użyła tych pieniędzy rzekomo na zakup kinoteatru.** Obie strony powołały szereg świadków, wobec czego rozprawa została odroczona.

Demokracja i pacyfizm to „trucizny“

Tak oświadczył Hitler w Lipsku.

Lipsk, 25 września. Przed Najwyższym Sądem Rzeszy toczy się, jak już donosiliśmy, proces przeciw nacjonal-socjalistycznym oficerom Reichswehry, którzy w roku 1929 usiłowali zorganizować spisek wojskowy celem walki z planem Younga. Dziś, we czwartek, w trzecim dniu procesu, do sali szczelnie wypełnionej publicznością dochodzą okrzyki tysięcznych rzesz demonstrantów, otaczających budynek sądowy. Od czasu do czasu słychać bojowe pieśni hitlerowców lub histeryczne okrzyki **„Deutschland, erwache!“** (Niemcy, obudźcie się!). Urzędnik policyjny upomina publiczność, aby zachowała spokój przy wejściu **Hitlera** (który został wezwany na świadka), gdyż w przeciwnym razie zostanie sala opróżniona i zamknięta.

Hitler cichym głosem złożył swoje generalja, a następnie zeznawał bez przysięgi:

„Od 1915 do 1918 r. byłem na froncie. Katastrofa z 1918 roku poruszyła mnie do głębi. Nie wierzyłem w przezwyciężenie katastrofy przez ówczesnych polityków, ponieważ **naród żył pod wpływem trzech haseł zgubnych (!): rezygnacji z własnych sił narodowych, demokracji (!) i zatruwania (!) narodu duchem pacyfizmu (!).** Wydało mi się zupełnie zrozumiałe, że od katastrofy można się będzie uchronić organizacją, która potrafi walczyć przeciw tym pojęciom. W roku 1918 została sytuacja opanowana przez proletarjat ulicy. Terroru tego nie mógł złamać nikt z dawnych polityków. Aby ducha narodu uchronić, powołałem do życia moją organizację, która jednak ani na chwilę nie miała celu wystąpić przeciw państwu. Wytworzone z czasem bojówki były przeznaczone do ochrony ludności przed terrorem organizacyj lewicowych. Idea nasza jest zdrowa (!) i jako taka zdolna do opanowania państwa przekonaniem. **Że dziś jeszcze 30 miljonów Niemców nie przystało do nas, to tylko dlatego, że nie wiedzą, czego my chcemy“.**

Hitler dowodzi następnie, że organizacja jego została wyszkolona wojskowo i wprowadzona do koszar przez władze, a nie przez niego

Dziś premjera! — Dziś premjera!

w kinie dźwiękowem „WANDA“ ul. św. Gertrudy 5

Premjowana piękność BILLIE DOVE

aktorka o największym wszechświatowym powodzeniu w swoim pierwszym obrazie dźwiękowym sezonu 1930/31.

PODRÓŻ POŚLUBNA

Dramat wielkiej miłości i poświęcenia.

Współudział biorą: KENNETH THOMSON GRANT WINTHERS

Realizacja: LLOYD BECON Wytwórnia: WARNER BROS

Film ten porywający fascynującą treścią, grą artystów stojącą na najwyższym szczeblu doskonałości, prawdziwem mistrzostwem reżyserji jest bezwzględnie koroną sztuki kinematograficznej.

Ponadto w programie rewelacyjne dodatki dźwiękowe.

Ceny miejsc normalne. Ceny miejsc normalne.

Początek seansów codziennie o godz. 5, 7 i 9¹⁰ wieczór, w niedzielę i święta o godz. 3 popo'.

PRZYJAZD PREZYDENTA BANKU ROZRACHUNKÓW MIĘDZYNARODOWYCH.

Dziś, w piątek przybywa do Warszawy p. Gates W. Mc. Garrach, **prezydent Banku Rozrachunków Międzynarodowych w Bazylei,** celem złożenia wizyty prezesowi Banku Polskiego.

—o—

BELGIJSKI MINISTER W WARSZAWIE.

Warszawa, 25 września. (PAT.) Bawiący tu belgijski minister rolnictwa p. **Baels** odbył dzisiaj w godzinach południowych konferencje z p. ministrem Janta-Połczyńskim. Po konferencji p. minister Połczyński udekorował ministra Baels'a wielką wstęgą orderu Polonia Restituta. O godz. 13.30 min. Baels złożył wieniec na Grobie Nieznanego Żołnierza.

PIERWSZEŃSTWO W DZIERŻAWIENIU BUFETÓW KOLEJOWYCH MAJĄ INWALIDZI.

Ministerstwo komunikacji rozesłało do dyrekcyj kolejowych okólnik, w którym przypomina, że przy ogłaszaniu konkursów na dzierżawę bufetów kolejowych, pierwszeństwo powinno być udzielane inwalidom wojennym.

Celem uregulowania nakładu prosimy o najrychlejsze uregulowanie prenumeraty.

Liga Nar. wybrała sędziów do Trybunału Haskiego.

PROF. ROSTWOROWSKI W TRYBUNALE HASKIM.

Genewa, (PAT). Prof. Rostworowski został wybrany 34 głosami sędzią Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości w Hadze.

Genewa, 25 września. (PAT.) Szwajcarska Agencja telegraficzna donosi:

W dniu dzisiejszym na posiedzeniu Zgromadzenia Ligi Narodów dokonano wyboru sędziów międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości. Przy pierwszem głosowaniu, w którem wzięli udział delegaci 52 państw 14 kandydatów, na ogólną ilość 15 wybieralnych sędziów, uzyskało absolutną większość, t. z. więcej, niż 27 głosów. Wybrani zostali m. in.: **Adatci, Anzilotti, Fraomageot, sir Cecil Hurst, Kellog, prof. Rostworowski i prof. Schucking.** W drugiem głosowaniu na 15-te wakujące miejsce sędziego żaden z kandydatów nie otrzymał absolutnej większości. Wobec tego wybory trwały dalej, aż w 5-tem głosowaniu został wybrany Kolumbijczyk **Urrutia,** który uzyskał 23 głosy, podczas gdy Szwed Hammerskjold 20 głosów.

Z kolei Rada Ligi przystąpiła do wyborów sędziów Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości, przyczem wybrała tych samych 14-tu kandydatów, których wybrało Zgromadzenie w pierwszem głosowaniu, jedynie Kolumbijczyk Urrutia nie został wybrany przez Radę Ligi, a na jego miejsce obrano Cruchaga (Chile). Przewodniczący ogłosił, że wybrani kandydaci przez plenarne posiedzenie Ligi zostali ostatecznie obrani na sędziów Trybunału w Hadze i zakomunikował, że na popołudniowem posiedzeniu będzie dokonany wybór ostatniego, tj. 15-go sędziego oraz 4-ch zastępców sędziów.

Do najstarszego składu fortepianów firmy

Władysław Bolański

Kraków, Rynek główny L. 34.

nadeszły nowe transporty fortepianów i pianin firm krajowych i zagranicznych które można nabyć po cenach bardzo przystępnych i na dogodne spłaty. Firm poleca P. T. Publiczności oglądanie wystawowych sal bez przymusu kupna

Proces o zamach na ks. Humberta

rozpoczął się w Brukseli.

Bruksela, 25 września. Dziś przedpołudniem rozpoczął się tu proces przeciw de Rosa, który swego czasu dokonał tu zamachu na włoskiego następcę tronu, księcia Humberta. Oskarżony zeznał, że w kraju, gdzie panuje wolność nie można wprawdzie tolerować aktów gwałtu, lecz tam, gdzie naród nie zna wolności stał się gwałt prawem. Czynu swego dokonał on w tym celu, aby demokracji europejskiej zwrócić uwagę na jego nieszczęśliwy kraj. Za jego czyn należy rząd włoski czynić odpowiedzialnym. Następnie przystąpiono do przesłuchiwania świadków.

W CHILE NIESPOKOJNE CHWILE.

Madryt, 25 września. W Santiago di Compostela doszło wczoraj do demonstracji robotniczo-studenckiej. Podczas ataku policji na demonstrantów został **jeden student zabity a czterech robotników ciężko rannych. Także jeden policjant odniósł rany.**

Demonstracje nacjonalistyczne w Pradze

NIE CHCĄ NIEMIECKICH DŹWIĘKOWCÓW.

Praga 25. 9. (PAT.). **Demonstracje nacjonalistyczne przeciwko wyświetlaniu dźwiękowych filmów niemieckich powtórzyły się wczoraj wieczór w gwałtowniejszej jeszcze formie. Tłum złożony z młodych ludzi wtargnął do kinoteatrów wyświetlających wzmiankowane filmy, zmuszając dyrektorów do przerwania przedstawień. W dwóch kinach zniszczono częściowo aparaturę dźwiękową. W teatrze niemieckim wybito wszystkie szyby.**

Praga, 25 września. Organ partji Stribrnego „Poledni List“ został dziś skonfiskowany za opis przebiegu demonstracji. W południe odbyła się w ministerstwie spraw wewnętrznych konferencja z dyrektorami kin w sprawie programów kinowych. Dyrektorzy zgodzili się na usunięcie i nie wyświetlanie takich programów, które dawałyby powód do demonstracyj.

—o—

Wiedeń, (PAT). Dzienniki donoszą, że b. kanclerz ks. Seipel wyjechał wczoraj do państw skandynawskich, gdzie wygłosi **szereg odczytów o nowej Austrji.**

AKTUALNE!!!

Księgarnia Krakowska, Kraków św. Krzyża 13

poleca:

Kopler Leopold Dr. Prof., „Kościół a polityka"

Cena zł. 3·20

Z taką książką, jak „Kościół a polityka" Koplera w polskim przekładzie Ks. Korzonkiewicza należy się zaznajomić dokładnie. W niej się znajdzie gotowe odpowiedzi na wątpliwości, które nas i drugich trapią, — gotowe odpowiedzi na modne zarzuty socjalistów i innych przeciwników, — gotowe odpowiedzi na najważniejsze zagadnienia t. zw. mieszane, wkraczające w dziedzinę świecką, a jednocześnie i w dziedzinę religijną. Dzieło to nie jest ani zbiorem kazań gotowych, ani też wiązanką szkiców lub planów do kazań, a przecież zasługuje na uwagę wszystkich kaznodziejów chociażby tylko przez to, że dostarcza sporo materjałów i argumentów do obrony stanowiska religji i Kościoła w społeczeństwie dzisiejszem. Tej obrony musi się podjąć również i ambona przez przemówienia na tematy apologetyczne. Oręża do takiej obrony warto poszukać u Ks. Koplera.

Ks. A. Sobczyński.

Przegląd Homiletyczny 1930 Nr. 1.

Wysyłka na zamówienia zamiejscowe odwrotna po doliczeniu rzeczywistych kosztów opłaty pocztowej.

Pończochy damskie i dziecinne w ogromnym wyborze, również skarpetki męskie, rękawiczki, chusteczki do nosa, fartuchy i czepki dla służby poleca

ZOFJA AKSAKOWA

Kraków, Wiślna L. 4.

Na składzie wszelkie przybory do szycia i robót ręcznych. 738

100 biletów wizytowych od zł. 3·— zawiadomienia ślubne i wszelkie druki wykonuje: Skład papieru i galanterji Michał Słomiany Kraków ul. Sławkowska L. 24. Telefon 117-44.

Żeńska siła biurowa

z długoletnią praktyką poszukuje posady w biurze lub kasjerki z dobremi referencjami zgłoszenia Adm. „Głosu Narodu" pod „Rutynowana".

ZASIĘG nowej EKRADYNY model 1930/31

zadowoli najbardziej wymagającego radjosłuchacza.

JUŻ SIĘ UKAZAŁY NOWE TYPY,

a mianowicie:

4-o lampowy odbiornik do sieci prądu zmiennego, 4 LS/2A z piątą lampą prostowniczą i

4-o lampowy odbiornik do akumulatora i baterji 4 LS/2D

Katalogi bezpłatnie.

POLSKIE ZAKŁADY MARCONI S. A.

Zarząd i Fabryka: Warszawa, ul. Narbutta 29.

Oddziały: Warszawa, Marszałkowska 142
Łódź, Piotrkowska 84
Lwów, Akademicka 14.

SZYBKO jak STRZAŁA

BEZPIECZNIE i REGULARNIE

WYGODNIE i TANIO

OTO

Cechy komunikacji powietrznej

Polska sieć komunikacji powietrznej obejmuje miasta:

Bydgoszcz — Katowice — Kraków — Lwów — Poznań — Warszawę — Gdańsk

Brno — Wiedeń — Czerniowce — Galati — Bukareszt.

U Ks. Gadowskiego

w Bochni

nabyć można za gotówkę:

Nauka Kościoła (1·20). **Katechezy Biblijne** dla 1-go i 2-go r. sz. (4), **Szkice Katechez** dla 3-go i 4-go r. sz. (7), **Katechizm Większy** (3·60), **Katech. Mały** (1·80), **Wyciąg** Ketechizmu brosz. (0·80), opr. 1·20. **Upominek** duchowny (0.20), **Krótka Hist. Kość.** (1.20), **Hist. K.** dla sem. naucz. opr. (5), **Psychologja** wychow. (4·50), **Dobry Pasterz** modlitewnik od 0·80. **W Książnicy — Atlas, Lwów,** są nadto: Mała Biblijka, Dzieje Biblijne. Hist. Kość. dla szkół średnich.

Na Miesiąc Październik!

Księgarnia Krakowska, Kraków, św. Krzyża 13

poleca

Bobicz I. Ur. X., Pod znakiem Różańca św. 15 nauk dla kół Żywego Różańca	zł. 2·—
Krajewski I. X., Regulamin parafjalnego Bractwa Różańcowego N. M. P.	1·50
Nabożeństwo majowe i różańcowe z dodatkiem pieśni o N. M. P.	—·30
Naleśniak T. O., Wykład Tajemnic Różańcowych	4·50
„ „ Za przyczyną Marji, przykłady opieki Królowej Różańca św., 2 tomy	11·50
Stach Wł. X., Królewski orszak Marji, Kazania o Świętych Polskich	9·—
Tajemnice Różańca św., dla mężczyzn na niebiesk m papierze	—·80
„ „ „ dla młodzieńców na zielonym papierze	—·80
„ „ „ dla matek na czerwonym papierzę	—·80
„ „ „ dla panien na białym papierze	—·80

Wysyłka na zamówienia zamiejscowe odwrotna, po doliczeniu rzeczywistych kosztów porta.

Wyroby skórkowe

Z ZAKŁADU WYCHOWAWCZEGO W MIEJSCU PIASTOWEM i innych fabryk

Torebki damskie, teki na akta, portfele, papierośnice, pugilaresy, ramki do fotografji — pudełka na papierosy —

Torby szkolne

poleca:

Stanisław Rąb, Kraków Sławkowska 4.

HELENA PAPIERNIK

KRAKÓW UL. MIKOŁAJSKA L. 11.

ma na składzie i stale prowadzi:

Pończochy damskie, dziecinne, skarpetki, rękawiczki, krawatki, kołnierze, spinki, lusterka, chustki do nosa, koszule damskie, kombinacje, reformy, bielizna dla niemowląt hafty, koronki, motywy, gumy do bielizny i na podwiązki, potniki, wstążki, taśmy jedwabne, wełniane i batystowe, nici, bawełny, włóczki, wełny, przędze, jedwab sztuczny, grzebienie do czesania, grzebyki do włosów, szczotki do zębów i rąk, mydła, woda kolońska, perfumy, szampony, przybory do szycia i haftu, towary galanteryjne.

Przy zakupnach towaru powoływać się na ogłaszających się w „Głosie Narodu".

H. JAROSZYŃSKA. 41

Prawo pogranicza.

Rzeczywiście przykry zapach machorki dochodził do niej po przez dym ogniska, powiększało to zresztą wrażenie nierealności, działając na nią w dziwny, drażniący sposób. Pomimo wielkiego lenistwa myśli, napróżno starała się zrozumieć, w jaki sposób ten czarujący chłopak, wychowany z pewnością na wyżynach społecznych, jest przyjacielem Andruka. Może przepaść nie jest tak wielka, jak się zdawało jej, przyzwyczajonej do myślenia ustalonemi kategorjami. Jaka nić wspólnych zainteresowań może ich łączyć ze sobą? Czy Andrzej jest zdolny zrozumieć i odczuć dumne piękno tej duszy, czy widzi tylko podobnego sobie nędzarza w zniszczonem ubraniu, z rozkoszą zaciągającego się najwstrętniejszą machorką. I co myśli sobie o niej ten przyjaciel Andrzeja, przed którym tamten na pewno nie ma tajemnic. Zwróciła ku niemu pytający wzrok. Odpowiedział jej życzliwym uśmiechem spokojnych czarnych oczu.

— Więc pani mówi, że tamta sprawa się nie liczy. Słowo daję, chłop ma szczęście do przyjaciół, choć na to nie zasługuje. Ale to zwykle tak bywa. Ja go sam ciągnę za uszy, jak mogę, a myśli pani, że okazuje mi za to jakąkolwiek wdzięczność? Nic, tylko wymówki. I tu przyszedłem z nim, choć mam ważniejsze sprawy na głowie, niż zbawienie, tego bandyty. Ale teraz muszę już iść, oczywiście odprowadzimy przedtem panią.

— Jeśli ci się spieszy, możesz się wynosić, ja sam odprowadzę.

Janek zawahał się, popatrzył badawczo na przyjaciela.

— Jędruś, na słóweczko.

— Wiem, co mi chcesz powiedzieć, i nie jestem ciekaw. Dobranoc.

— A może jednak pani życzy sobie, żebyśmy ją obaj odprowadzili.

— Nie, nie, dziękuję panu.

Lecz, kiedy odszedł naprawdę, uczuła pewien niepokój. Spojrzała na Andrzeja. Wpół leżąc na trawie, przyglądał się jej z takiem natężeniem, że aż twarz skurczyła mu się w jakiś denerwujący, nieznany jej grymas. Przestraszona spuściła powieki. Może to jednak nie sen.

— Chodźmy już i my — poprosiła nieśmiało.

Nie poruszył się, lecz odparł leniwo.

— Trzeba poczekać aż ogień zgaśnie. Mógłby być pożar, szkodaby było tego ładnego lasu.

— Długo to potrwa?

— Z pół godziny.

— Ależ można ogień zasypać.

— Można.

— No więc?

— Nie warto i tak sam zgaśnie.

— Nie chce się panu jeszcze iść?

— Nie.

Targnęła nią głęboka niechęć, prawie odraza. W jakiż to ohydny sposób nadużywa sytuacji ten cham, dla którego tyle poświęciła.

— To ja sama pójdę.

— Nie potrafi pani.

— Więc — spojrzała na niego, starając się wyrazić wzrokiem cały swój żal i oburzenie.

Uśmiechnął się złym uśmiechem.

— Dobrze, dobrze już idę.

Wstał i przeciągnął się szeroko.

— A ogień?

— Pal go djabli. Trawa przecież się nie zapali.

Panna Zofja zatrzęsła się z oburzenia. Więc tak ją oszukiwał i nawet nie zależy mu na tem, żeby to ukryć. Przeciwnie, drwi sobie z niej.

— Chodźmy.

Wziął ją pod ramię. Ale opuszczając krąg światła, w bliczu nieprzeniknionych ciemności dziewczyna cofnęła się gwałtownie.

— Nie pójdę dalej.

— Czemu?

Uczuła, że się gubi, że tylko zimna krew, tylko bezwzględny spokój aż do końca, może jej pozwolić zapanować nad sytuacją, że okazanie słabości odda ją w ręce mało rycerskiego przeciwnika. Wiedziała o tem, lecz mimo to głosem zdławionym z lęku i wstydu szepnęła:

— Boję się... tak ciemno.

— No! — podniósł brwi, z wyrazem żartobliwego zdziwienia. Wyrwała mu rękę i pobiegła w stronę ogniska.

Osunęła się na ziemie z jękiem. Nerwy napięte do granic niemożliwości, słabe nerwy rozpieszczonej dziewczyny odmówiły posłuszeństwa. Zadygotała cała w spaźmie nerwowego męczącego płaczu. Podniosła ręce do szyi.

— Duszę się.

Odpowiedział szorstko.

— Niech się pani lepiej uspokoi. Nie znam się na cuceniu młodych dziewcząt.

Ale ona długo nie mogła zapanować nad sobą. Atak przeszedł dopiero, gdy zesłabła zupełnie i leżała bezwładnie na trawie, łkając już tylko cicho, jak rozżalone dziecko i zalewając się łzami. Wreszcie otarła oczy i spojrzała ukradkiem na Andrzeja. Siedział przy ogniu z twarzą ponurą jak noc, tylko na ustach błąkał się półuśmiech niesłychanie cierpki, prawie okrutny. Odczuła, że był głęboko, boleśnie dotknięty. Może innego spodziewał się po niej zachowania.

— Panie Andrzeju.

Drgnął, ale się nie odwrócił.

— Panie Andrzeju. Chciałabym już wrócić do domu. Taka jestem zmęczona.

— Dobrze — rzekł bezbarwnym głosem. — Chodźmy.

Ciąg dalszy nastąpi.

Wydawca za „Głos Narodu" Skę z ogr. odpow. K. Holeksa. Redaktor naczelny Jan Matyasik. Redaktor odpowiedz. Dr. Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu" pod zarz. K. Ferka.